



Biuletyn

MIASTA MILANÓWKA

www.milanowek.pl

ISSN 1508-6666

Nr 3/2010

**Francuzi
z rewizytą w Polsce
str. 2**



**Prawda
i przekłamania...
str. 8**



**Rewelacyjne odkrycie...
Milanówek sprzed stu lat
str. 10**



Mamy już swojego „Orlika”

W Milanówku powstał kolejny nowoczesny obiekt sportowy, oddany do użytku 19 kwietnia przy ul. Sportowej obok kąpieliska miejskiego. Są to dwa boiska wraz z zapleczem, wybudowane w ramach rządowego programu „Moje Boisko-Orlik 2012”. Inwestycja kosztowała ponad 1 mln zł, przy czym Miasto pokryło tylko jedną trzecią, a większość kosztów sfinansowali darczyńcy: Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Samorząd Województwa Mazowieckiego.



Zakres inwestycji objął budowę boiska do piłki nożnej z nawierzchnią ze sztucznej trawy i ogrodzeniem oraz boiska uniwersalnego z nawierzchnią poliuretanową do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej. Wybudowano także zaplecze socjalne, które posiada dwie szatnie z węzłami sanitarnymi dla zawodników, pomieszczenie dla instruktora, magazyn sprzętu, a także toaletę dla niepełnosprawnych. Kompleks wyposażony jest w sieć wodociagową, kanalizację sanitarną i deszczową, sieć energetyczną oraz oświetlenie składające się z 26 naświetlaczy rozmieszczonych na 10 masztach. Całość otacza czterometrowa stalowa siatka.

Klepisko zamieniło się w boisko

– Co prawda nie ma w Milanówku stadionu na kilkanaście tysięcy ludzi, ale mamy teraz kapitalny mały Orlik, który stanie się wielki. Do tej pory w Polsce otwarto 1236 Orlików, z czego 80 w woj. mazowieckim. Ten w Milanówku jest czwartym takim kompleksem boisk w powiecie grodziskim – powiedział Andrzej Janisz, radiowiec, który poprowadził uroczystość oficjalnego oddania obiektu do użytku. Rozpoczęła się ona uczczeniem minutą ciszy poległych w katastrofie pod Smoleńskiem. Następnie burmistrz Jerzy Wysocki powitał przybyłych gości: przedstawiciela mi-



Uroczyste przecięcie wstęgi. Od lewej: Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Olczak, Burmistrz Miasta Jerzy Wysocki, przedstawiciel Ministra Sportu i Turystyki Maciej Pliszka, reprezentant powiatu grodziskiego w lekkiej atletyce Tomasz Boczek, prezes firmy Saltex Europa Grzegorz Zych

nistra sportu i koordynatora programu rządowego Orlik 2012 Macieja Pliszkę, wicestarostę powiatu grodziskiego Andrzeja Składanka, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Jarosława Roszczypałę, przedstawiciela wykonawcy inwestycji - firmy Saltex Europa Grzegorza Zycha, podwykonawcę Piotra Pacholczyka, księdza proboszcza Stanisław Golbę, wielokrotnego reprezentanta Polski w piłce nożnej Tomasza Kłosa,

szefa Polskiego Związku Tenisa Wojciecha Andrzejewskiego, radnych i pracowników samorządowych oraz mieszkańców, w tym przede wszystkim młodzież.

W swoim przemówieniu burmistrz podziękował radnym za poparcie jego wniosku o podjęcie tej inwestycji przez samorząd. Podziękowania skierował także do darczyńców: rządu i samorządu

ciąg dalszy na str. 6

Wydarzyło się

Francuzi z rewizytą w Polsce

Rozmowy powitalne, kolacja, pierwsze wrażenia i pierwszy nocleg w Milanówku – tak rozpoczęła się wizyta francuskich gości, którzy przyjechali na zaproszenie Milanowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. – Przyjechały 23 osoby, część z nich to dobrzy znajomi z naszego listopadowego pobytu we Francji – mówi Dominika Inkielman, inicjatorka wydarzenia i prezes MU3W.

Spotkanie w Polsce jest kontynuacją przyjaźni, nawiązanej już w listopadzie ubiegłego roku, pomiędzy gronem słuchaczy MU3W a tamtejszą Polonią i ich francuskimi przyjaciółmi.

certy oraz odwiedziny, wypełniały im dni od rana do późnego wieczora. Po przyjeździe odwiedzili Zakład Produkcji Krówek Konstancji Dołęga-Dołęgowskiej, zaraz po nim pałac Radziwiłłów

z Francji była Pani Meurisse Nicole, mer, szef komitetu la Pierre Houdray oraz Lejeune Jean-Patrice, przewodniczący Tichere Border. Pani mer podziękowała za serdeczne przyjęcie. – Dwie flagi: francuska i polska, stojące na prezydyjnym stole, świadczą o zbliżeniu narodów, a nawet serc – zaznaczyła w swoim przemówieniu.

Burmistrz Jerzy Wysocki opowiedział o historii Milanówka oraz o aktualnych działaniach samorządu lokalnego. Zaznaczył najistotniejsze, już zrealizowane inwestycje oraz te wciąż trwające. Każdy z gości otrzymał informację w języku francuskim na temat Milanówka oraz upominki.

Fot. UM



Mer Meurisse Nicole, szef komitetu la Pierre Houdray podczas przemówienia

– W programie mieliśmy wizytę w Dourges oraz udział w obchodach rocznicy zakończenia I wojny światowej w miejscowościach historycznie związanych z wydarzeniami 1918 roku – Pierre d'Haudroy, La Capelle, Hirson. Udział tak licznej grupy Polaków stał się wydarzeniem, do którego gospodarze przygotowywali się bardzo serdecznie i które opisywała lokalna prasa – przypomina prezes MU3W.

Niektórzy z nich mają polskie korzenie

Francuzi przyjechali z miejsc położonych niedaleko granicy z Belgią, które dawno temu były typowym regionem górniczym i miejscem pracy Polaków – emigrantów XX wieku. Dlatego niektórzy z gości mogli pochwalić się polskimi korzeniami, a nawet mniejszą lub większą znajomością polskiego języka. Co niektórzy już wcześniej odwiedzili Polskę, zwiedzając tereny, z których pochodzili ich przodkowie. Wśród nich przeważały osoby starsze, ale byli też młodszy, jak ich dzieci czy wnukowie.

Francuzów ugościło w swoich domach 9 milanowskich rodzin, ale goście właściwie nie mieli czasu na odpoczynek, bo zaplanowane wycieczki, kon-

w Nieborowie i pracownię ceramiki. Podziwiali również romantyczny park w Arkadii, miejsce urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli i kościół w Brochowie. Odwiedzili też Wojciecha Siemiona w jego dworcu w Petrykozach. Aktor opowiedział im o swoich kolekcjach, a nawet zademonstrował występ w swoim fachu. Francuzki nie mogły pozostać mu dłużne i zaśpiewały piosenkę, która zrobiła na nim olbrzymie wrażenie, tak, iż ciężko mu było z nimi się rozstać. – W kolejnym dniu Francuzi odwiedzili nową siedzibę Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Karolinie – obecnie Europejskie Centrum Promocji Kultury Regionalnej i Narodowej MATECZNIK-MAZOWSZE. Tam sprawili sobie płyty z oryginalnymi nagraniami zespołu, a potem udali się do Baboszewa – opowiada Dominika Inkielman.

Polska i francuska flaga na jednym stole

Ukonorowaniem wizyty Francuzów było piątkowe spotkanie z władzami Milanówka. Forum skupiło przede wszystkim przedstawicieli samorządu strony polskiej i francuskiej, ale również pozostałych gości. Wśród przedstawicieli



Fot. UM

Francuzi obdarowani upominkami

Tuż po spotkaniu goście zwiedzali Milanówek – specjalnym wozem konnym, a potem udali się do Państwowego Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej, gdzie oglądali zgromadzone tam czasowo rzeźby Jana Szczepkowskiego. Udało im się także dotrzeć do Muzeum Lwowa i Kresów Południowo Wschodnich w Kukłówce Radziejowskiej.

Ten dzień zakończyła uroczysta kolacja i koncert fortepianowy w wykonaniu pianistki Leny Ledoff, w sali Teatru Letniego. – Zapewnieniom współpracy i kontaktów między naszymi organizacjami, a także prywatnych, było mnóstwo. Obietnice składali zarówno merowie, jak i nasz burmistrz. Dobrze by było, by chociaż część udało się zrealizować. Uściski, pocałunki i wspólne śpiewy były dowodem nawiązania przyjacielskich więzi. Mamy nadzieję, że zawarte przyjaźnie przetrwają i zaowocują kolejnymi spotkaniami, a może czymś więcej – mówi z nadzieją prezes MU3W.

Aneta Dżich

Refleksje nad naszym jestestwem w programie „Comenius”

Nad tym, kim jest człowiek, zastanawiali się filozofowie od najdawniejszych czasów. Nasza szkoła przez ostatnie dwa lata starała się skłaniać dzieci do refleksji nad sobą w myśl stwierdzenia: *jestem, kim jestem – „I am who I am”*. Tak brzmi bowiem główne hasło programu „Comenius”, w ramach którego uczestniczyliśmy w partnerskim projekcie wraz ze szkołami z Cypru, Szwecji, Niemiec i Finlandii.



DG Edukacja i Kultura
Program „Uczenie się przez całe życie”
Leonardo da Vinci

Fot. Archiwum SP nr 2



Uczestników programu „Comenius”
Szkoła nr 2 powitała chlebem i solą

Dzięki wymianie doświadczeń nauczycieli mieliśmy szansę poznać różnorodność systemów oświaty i sposobów organizacji pracy poszczególnych europejskich placówek. I rzeczywiście – jakże inna od polskich realiów zdała się obecność aż dwóch dydaktyków na każdych zajęciach w klasach liczących mniej niż 20 uczniów, tak jak ma to miejsce w publicznych szkołach szwedzkich. Zaskakiwały także kanapy i otwarte regały z książkami wystawione na korytarzach do dyspozycji fińskich uczniów.

Pytali pedagogów z innych krajów

Po naszych wcześniejszych odwiedzinach w zagranicznych szkołach nadszedł czas na rewizytę. W dniach 9–14 marca 2010 r., podejmowaliśmy w Milanówku 10 nauczycieli z krajów objętych programem. W czasie swego pobytu goście mieli okazję obserwować pracę nauczycieli i uczniów „Dwójki” w trakcie różnych zajęć: od integracyjno-sprawnościowych, bibliotecznych i językowych, po reedukacyjne. Przywitani na uroczystym apelu chlebem i solą oraz anglojęzycznymi inscenizacjami „Rzepki” (klasa I) i „Kopciuszek” (klasy IV–VI), cieszyli się żywym zainteresowaniem uczniów, którzy podczas spe-

cialnie zorganizowanej „konferencji prasowej” nie szczędzili im pytań dotyczących nauki w innych krajach i wrażeń z pobytu w Polsce. Dodatkowym wyrazem zaangażowania dzieci były liczne

i problemach Miasta w aspekcie ogólnego kryzysu gospodarczego. Zadawane liczne pytania świadczyły o dużym zainteresowaniu i niemałej już wiedzy o naszym Mieście. Dwujęzyczny folder o Milanówku, który burmistrz wręczył gościom, zapewne pozwoli zatrzymać ją na dłużej.



Fot. Archiwum SP nr 2



Spotkanie z burmistrzem
Jerzym
Wysockim

Spotkania owocowały w wymianę wielu ciekawych wniosków dotyczących założeń programu „Comenius”

upominki własnoręcznie wykonywane w ramach zajęć świetlicowych i kółka plastycznego. Impo-

ponującą prezentowały się ikony i lusterka wykonane techniką decoupage'u, gliniane maski czy witraże przedstawiające milanowskie wille.

Kreatywność i pogoda ducha naszych uczniów

Ważnym punktem odwiedzin w Szkole i w Mieście było spotkanie z Burmistrzem Miasta Jerzym Wysockim, zorganizowane. W miłej atmosferze przebiegała rozmowa o specyfice i walorach Milanówka oraz funkcjonowaniu samorządu. Goście mieli okazję dowiedzieć się więcej m.in. o finansowaniu polskich szkół w wymiarze lokalnym

Okazją do podzielenia się spostrzeżeniami były zarówno formalne spotkanie podsumowujące dotychczasową pracę zespołów poszczególnych państw w realizacji założeń programu, jak i utrzymane w mniej oficjalnym charakterze integracyjne spotkania nauczycieli. Czas spędzany w trakcie przerw międzylekcyjnych (jak się okazuje – jednych z najkrótszych w Europie) i przy wspólnej kolacji zostawił po sobie przemiłe wspomnienia i sporo ważnych informacji. Goście nie szczędzili słów zachwytu nad potrawami polskiej kuchni – zwłaszcza bezkonkurencyjnymi pierogami, wyrażali zdumienie szczerą otwartością ludzi, gromili polskich kierowców za niebezpieczną jazdę! Natomiast za najbardziej wyróżniającą cechę polskiej szkoły uznali jednogłośnie kreatywność, bardzo wysoki poziom prac plastycznych oraz ... pogodę ducha i uśmiechy na twarzach uczniów.

ciąg dalszy na str. 16

Wydarzyło się

Obchodzili urodziny swojego patrona

Integracyjna Społeczna Szkoła Podstawowa nr 18 w Milanówku 19 marca br. obchodziła 115. rocznicę urodzin gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa – patrona szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą w kościele parafialnym pw. św. Jadwigi Śląskiej i złożeniem kwiatów pod tablicą pamiątkową. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz Miasta, placówek oświatowych, człon-

kowie rodziny generała, kombatanci, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Archiwum Państwowego w Milanówku. W drugiej części obchodów zgromadzeni goście



Delegacje złożyły kwiaty pod tablicą pamiątkową generała w kościele św. Jadwigi Śląskiej



Dzieci ze szkoły w przedstawieniu

mogli obejrzeć przedstawienie przygotowane przez uczniów kl. IV i zatytułowane „Na drogach niepodległości – losy gen. bryg. A. E. Fieldorfa”. Nasi uczniowie mieli także możliwość przeprowadzenia wywiadów z kombatantami i wysłuchania relacji naocznych świadków tragicznych wydarzeń II wojny światowej.

Organizatorzy

Kolekcjonerzy dofinansowani

Uzupełniając informację zamieszczoną w poprzednim biuletynie o wystawie „Pozytywnie Zakręcenie w Milanówku”, zorganizowanej przez Milanowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, która odbyła się 21 lutego w Teatrze Letnim, należy wspomnieć, iż uzyskała ona dofinansowanie ze środków programu „Działaj Lokalnie VI” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz stowarzyszenie „Europa i My”.

Red.



Brawo Licealiści!

Miło nam poinformować, że 9 kwietnia Zespół Szkół nr 1 przy ul. Piasta 14 zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej Mistrzostw Grodziska Mazowieckiego szkół średnich w pływaniu.

Mistrzami Grodziska Mazowieckiego w pływaniu zostali:

- Katarzyna Wróblewska
- Martyna Pabisiak
- Kinga Łyzwa
- Magdalena Rybkowska
- Inga Wójcicka
- Małgorzata Kozera
- Anna Wołowik
- Arika Małecka
- Dominika Dobrzyńska
- Kacper Stankiewicz
- Michał Bednarski
- Mateusz Kostrzewa
- Konrad Małecki

Włodzimierz Filipiak
koordynator ds. sportu



Najlepsi z nagrodami

Rozgrywki tenisa stołowego

W Zespole Szkół Gminnych nr 1 – dzień 27 marca 2010 r. – był dniem rozgrywek o mistrzostwo Milanówka szkół podstawowych, gimnazjalnych i seniorów w tenisie stołowym. W tym roku nie było niespodzianek, wśród dzieci jak i dorosłych mistrzami zostali faworyci turnieju.

Burmistrz Jerzy Wysocki wręczył puchary, medale i nagrody rzeczowe rodzeństwu: Magdzie i Maćkowi Dwurzyńskim już po raz czwarty. W grupie

seniorów pani Marzanna Korzębska wygrała swój ósmy finał, a Piotr Warpechowski wywalczył do swojej kolekcji piąty tytuł mistrza Milanówka.

Wyniki rozgrywek:

Rocznik 99 i młodsi

Dziewczynki

1 m-ce	Wiktoria Klonowska
2 m-ce	Antonina Zajączkowska
3 m-ce	Karolina Szelągowska
3 m-ce	Marta Pilipiuk

Rocznik 97-98

1 m-ce	Karolina Turkowska
2 m-ce	Natalia Chryciuk

3 m-ce	Karolina Całus
3 m-ce	Ewelina Dudzińska

Gimnazjum 94-96

1 m-ce	Magdalena Dwurzyńska
2 m-ce	Anna Sierakowska
3 m-ce	Aleksandra Marciniak
3 m-ce	Natalia Ochmańska

Seniorzy

1 m-ce	Marzanna Korzębska
2 m-ce	Angelika Łach
3 m-ce	Magdalena Dwurzyńska

Rocznik 99 i młodsi

Chłopcy

1 m-ce	Jan Filipek
2 m-ce	Filip Lipiński
3 m-ce	Jan Zajączkowski
3 m-ce	Patryk Bączkowski

Rocznik 97-98

1 m-ce	Łukasz Błaszczak
2 m-ce	Przemek Posh
3 m-ce	Maciek Tadeusiak
3 m-ce	Kamil Olenderek

Gimnazjum 94-96

1 m-ce	Maciej Dwurzyński
2 m-ce	Jacek Bieszke
3 m-ce	Paweł Grudzień
3 m-ce	Piotr Michalski

Seniorzy

1 m-ce	Piotr Warpechowski
2 m-ce	Piotr Kłosiński
3 m-ce	Jarosław Kopeć

Włodzimierz Filipiak
koordynator ds. sportu

Mamy już swojego „Orlika”

ciąg dalszy ze str. 1

mazowieckiego. – Szanowni Państwo, kochane dzieciaki, znajdujemy się na terenie, który od lat przeznaczony jest pod sport i rekreację. W ten sposób ziściły się pragnienia i pomysły działaczy samorządowych o to, by ten teren zagospodarować – zwrócił się do zebranych burmistrz. Nowopowstały obiekt doskonale komponuje się z okolicą osiedla Jedwabnik, na którym mieszka przecież tak wielu młodych sportowców. Przedtem w tym miejscu było tzw. klepisko, na którym od lat odbywały się piłkarskie turnieje wakacyjne. W tamtym czasie podszedł do mnie pewien młody człowiek z drużyny, która niestety nie wygrała i niezadowolony zapytał: panie burmistrzu, kiedy tu przestanie się kurzyć? Oczywiście pocieszyłem go, ale nie spodziewałem się, że będzie to już rok 2010, bo było to jeszcze przed rozpoczęciem rządowego programu Orlików – wrócił pamięcią burmistrz Wysocki.

Propozycja imienia Piotra Nurowskiego

Burmistrz zwrócił się do obecnych radnych z propozycją nadania nowemu obiektowi imienia Piotra Nurowskiego, prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem. – Cały czas przeżywamy żalobę narodową, w jej trakcie dochodziły do mnie różne wnioski, z których jeden uważam za zasadny. Tak się złożyło, że prezes Nurowski był dzisiaj żegnany. Był to wielki orędownik sportu wielkiego, ale kochał również ten mały sport i nie wątpię, że cieszyłby się z naszych

boisk. Dlatego niech to będzie nasz ukłon w jego stronę i gest uczczenia jego pamięci. Taki wniosek skieruję i proszę już teraz radnych o jego poparcie. Chciałbym, aby ten obiekt był zawsze wykorzystywany, tak aby co dzień potwierdzał, że była potrzeba jego wybudowania – zaznaczył burmistrz Wysocki.

– Widziałem wiele Orlików, ale ten w Milanówku to jeden z ładniejszych, widać, że włożono w to wszystko dobrą pracę. Życzę młodzieży wielu pozytywnych sportowych emocji. Sam żałuję, że za moich czasów nie było takich kompleksów. Dziękuję samorządowi Milanówka, bo to na nich spoczął główny ciężar inwestycyjny – powiedział Maciej Pliszka, przedstawiciel ministra sportu, wręczając burmistrzowi list gratulacyjny od ministra.

Również wykonawca inwestycji uważa powstały kompleks i cały program Orlik za dobry pomysł. – Orlik jest wspaniałym obiektem, brakuje mu jednak tej kropki nad „i”. Dlatego przekazujemy gratis maszynę do pielęgnacji sztucznej trawy – powiedział Grzegorz Zych, prezes firmy Saltex Europa.

Wyrazy wdzięczności w imieniu młodzieży przekazał Tomek Boczek, reprezentant powiatu grodzkiego na igrzyskach mazowieckich w lekkiej atletyce. – Chcę podziękować władzom za wybudowanie kolejnego wspaniałego obiektu sportowego. Cieszę się, że będzie można tutaj rozwijać talenty, kształtować umiejętności i myślę, że sam będę tutaj częstym gościem – powiedział.

Pierwsze rzuty karne i pierwszy mecz „Ligi Siódemek”

Podczas uroczystego przecięcia wstęgi w górę wzbily się kolorowe balony, obwieszczając Miastu otwarcie „Orlika”. Ksiądz proboszcz Stanisław Golba poświęcił boisko, a zaraz potem zatańczyła na nim formacja taneczna „Imago” pod kierownictwem Magdaleny Mączki. Następnie rozpoczęła się pierwsza sportowa rozgrywka - rzuty karne, w których uczestniczyło sześciu piłkarzy z rocznika 96 – 97 z drużyn „Szust” i „Nietechniczni” oraz grupa wybrana spośród przedstawicieli władz: koordynator programu „Orlik” Maciej Pliszka, burmistrz Jerzy Wysocki, prezes Klubu Sportowego „Milan” Paweł Czerniawski, dyrektor Zespołu Szkół Gminnych nr 3 Krzysztof Filipiak, radny Jacek Banaszczyk oraz wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej Tomasz Kłos. Rzutów bronił Andrzej Wysocki, bramkarz z KS „Milan”. Karne zakończyły się wynikiem 5:5.

Uroczystość zakończyła się inauguracją jubileuszowej X edycji „Ligi Siódemek”, a goście zostali obdarowani słodkimi krówkami od milanowskiego producenta z tradycjami firmy pani Konstancji Dołęga-Dołęgowskiej.

Z obiektu można korzystać od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–21.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00–21.00. Zapisy prowadzone są na miejscu przez animatora sportu p. Mirosława Rastawickiego lub w Milanowskim Centrum Kultury, tel. 22 758 39 60.

Serdecznie zapraszamy!

Red.

Będą nowe składy kolejki WKD

W siedzibie spółki Warszawskiej Kolei Dojazdowej podpisano umowę o zakupie 14 nowych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Pierwszy z nich rozpocznie „podróż” pod koniec roku 2011, reszta ma się pojawić do końca września 2012 roku. Nowoczesne pojazdy będą jeździć na wszystkich liniach WKD, począwszy od Śródmieścia przez Pruszków, Komorów, Podkowę Leśną i Grodzisk Mazowiecki do Milanówka.

W przetargu rozstrzygniętym na początku roku wygrała firma „Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz S.A.”, która pierwszy pojazd dla urzędu marszałkowskiego wyprodukowała już w 2002 roku. Dla WKD wykona teraz maszyny składające się z dwóch trójczłonowych składów, z których każdy będzie zakończony pulpitem pozwalającym na sterowanie i jazdę w obu kierunkach. Pojazd będzie

posiadał miejsca dla pół tysiąca pasażerów, w tym 120 miejsc siedzących.

Nowe pojazdy to przede wszystkim większy komfort jazdy dla pasażerów. Wnętrza mają być przestronne i wyposażone w urządzenia klimatyzacyjne. Obniżenie podłogi w drzwiach wejściowych i brak schodków ma ułatwić wsiadanie i wysiadanie na przystankach. Bezpieczeństwo podróżnych zapewni system

monitoringu wnętrza, zamontowane zostaną także automaty biletowe i nowe kasowniki elektroniczne. W ramach umowy, bydgoska PESA zobowiąże się również do świadczenia usług serwisowych przez 6 miesięcy od daty przekazania każdego pojazdu.

Władze WKD uważają, że zakup taboru to najważniejsza decyzja na przestrzeni ostatnich lat. Z chwilą odbioru pociągów z napięcia tramwajowego 600 V spółka przejdzie na 3000 V. To pozwoli na zwiększanie liczby składów i być może zmniejszy czas dojazdu do Warszawy.

Red.

Harcerstwo wzbogaca na całe życie

O czasach harcerstwa w Milanówku opowiedział nam Pan Wojciech Wlazło, przewodniczący Rady Miasta IV kadencji i były komendant Hufca ZHP Milanówek im. Janusza Kusocińskiego, który przez 20 lat stał na czele młodzieży i w duchu harcerskim wychował wielu naszych mieszkańców.

Piastowanie obowiązków komendanta hufca to wielka odpowiedzialność. Czy było łatwo?

Wojciech Wlazło Z harcerstwem miałem powiązania już od dziecka. Na początku sam byłem harcerzem, a kiedy na wiosnę 1975 roku wyszedłem z wojska, nieżyjący już Jerzy Szumacher zaproponował mi pełnienie funkcji komendanta w mającym powstać hufcu Milanówek. Trochę się bałem, bo nie byłem pewny, czy dam sobie radę. Oparcie znalazłem w drużynach, które działały w szkołach. Wokół siebie skupiłem młodych i chętnych do działania ludzi, jak Ela Przeździecka, Iza Milczarek, Kryśka Majewska, Ania Wojnar, Jurek Wiśniewski czy Wojtek Błaszczynski. I tak od 8 września 1975 roku zaczął działać hufiec w Milanówku, który zaakcentowaliśmy ogniskiem na Starodębach. Pierwszą naszą siedzibą był dzisiejszy budynek poczty w willi „Matulinek”. Pamiętam, jak wstawiliśmy tam stół z piłkarzykami, czym ściągnęliśmy do siebie grupki młodzieży. Młodzi zaczęli przywiązywać się do miejsca, my w ten sposób ich przyciągaliśmy i przygotowywaliśmy do pracy przyszłych instruktorów. W 1976 roku na ferie zimowe wyjeżdżały już 2 turnusy ze szkół podstawowych i szkół średnich po 50 osób. Pamiętam, było to niezapomniane i niepowtarzalne zimowisko. Wynajęliśmy chatę u górala, zdarzało się, że nie mieliśmy światła, a nad ranem pościel była pokryta szronem, jednak nie mieliśmy sytuacji, aby ktoś narzekał. To była autentyczna przygoda. Z czasem do naszego hufca przenosili się harcerze i kadra instruktor-

ska z innych miejsc, bo u nas więcej się działo, była inna atmosfera. Duży nacisk położyłem na pracę drużyn szkolnych, zależało mi, aby te środowiska miały



Wojciech Wlazło z wnukiem

swoje kierujące osoby, miałem wtedy na tzw. zniżkach godzin – pięciu komendantów szczepli. W roku 1980 mieliśmy prawie 1500 członków, zuchów, harcerzy i instruktorów. To był największy szczyt aktywności.

Drużyny harcerskie zdobywają stopnie, sprawności, nabywają umiejętności życiowych i uczą się harcerskiego stylu życia. Jak wygląda „kariera” harcerza, czy każdy może nim zostać? Czy dzisiejsi druhowie wznajają te same ideały, co ich starsi koledzy?

W.W. Każdy, kto tylko potrafi żyć według praw obowiązujących w harcerstwie, może zostać harcerzem. Har-

cerstwo polega na tym, że młodzi ludzie wychowują swoich następców od małego i przekazują im tajniki wiedzy. Ktoś, kto wstępuje do ZHP, musi być świadomy, że podporządkowuje się regułom i zobowiązuje się przestrzegać Prawa Harcerskiego. Ważne, czy młody człowiek się utrzyma i trafi na dobrego druha, który będzie wodzem, ale jednocześnie bratem, przyjacielem i kompanem. Jeśli instruktor nie będzie posiadał tych umiejętności, to nie zatrzyma przy sobie młodych ludzi, bo jest to kwestią oddziaływania. Dlatego tak ważni są przełożeni. Egoizm musi wtedy zejść na ostatnie miejsce, bo dzieci i młodzież szybko wyczuwają takie rzeczy i potrafią się odsunąć. Co do ideałów, myślę że są takie same tylko w innej, współczesnej „oprawie”. Już samo sedno zrywu młodzieżowego w Powstaniu Warszawskim to od początku powód do dumy dla naszej młodzieży. Mały Powstaniec, który stoi w Warszawie, jest zresztą ufundowany przez harcerzy. W tamtych czasach nie można było opiewać tego bohaterskiego zrywu, inaczej uczono historii, ale każdy wiedział, co oznacza „Pałacyk Michła” z piosenki powstańczej, wielu młodym przekazywano prawdziwe wydarzenia w domach. My zresztą nie wchodziliśmy w konteksty polityczne, ale patrzyliśmy na to, jak na walkę z najeźdźcą. Przed wojną dewizą dla harcerza były literki ONC – czyli Ojczyzna, Nauka, Cnota – wpisane na ramionach lilijki harcerskiej. Myślę, że dziś wiele młodych serc myśli podobnie, jak ich rówieśnicy w latach przedwojennych i dlatego wstępują w szeregi harcerstwa.

Czym jest ogień dla harcerza? Czy spośród wszystkich żywiołów Ziemi, ten ma dla nich symboliczną moc szczególną? Co oznacza krzyż harcerski?

W.W. W ogóle harcerstwo stawia na jak największy kontakt z przyrodą i jej żywiołami. Ogień kojarzył mi się zawsze ze spotkaniem w kręgu, nocną wartą, podsumowaniem dnia, zostawieniem trosk, zwierzeniami. Był dla mnie ogniskiem domowym. A lilijka i krzyż harcerski to dwa podstawowe symbole naszej organizacji. Lilijka ukazywała zawsze kierunek na busoli, czyli symbolicznie oznacza ukazanie dobrej drogi, którą podążamy. Odchodzące promienie symbolizują życie świecące przykładem, koło oznacza jedną rodzinę, cztery ramiona krzyża to cztery strony świata, słowo „czuwaj” nawołuje do ciągłej czujności, liście laurowe symbolizują zwycięstwo, dębowe – męstwo, a małe punkciki to dobre uczynki harcerzy. To wszystko przekazuje krzyż harcerski. Dla kogoś, kto go otrzymuje, jest to niejednokrotnie świętość do grobowej deski.

Tradycją hufca stał się coroczny Harcerski Memoriał im. Janusza Kusocińskiego. Dlaczego ten człowiek został wybrany patronem milanowskich harcerzy?

W.W. Pod koniec lat 70. komendantka Chorągwi Warszawskiej nalegała, aby każdy hufiec obrał sobie patrona. Bardzo wskazane wtedy było wybieranie bohatera, który byłby na czasie, czyli związanego z PRL, jak np. Pstrowski, który był najlepszym górnikiem za czasów Gierka, czy kosmonauci. Nasi harcerze uznali, że wybiorą kogoś, kogo nikt później nie będzie w stanie przekreślić jako „niesłusznego” patrona. Wybraliśmy Kusocińskiego – olimpijczyka, sportowca Polski międzywojennej, którego w 1940 r. w pobliżu miejscowości Palmiry, rozstrzelali hitlerowcy. Na jego cześć od 1954 r. co roku odbywają się międzynarodowe zawody pod nazwą Memoriał Janusza Kusocińskiego. Nasza grupa obsługiwała nawet zawodników podczas tej imprezy. Organizowaliśmy również u siebie zawody upamiętniające cześć Kusocińskiego, a przebieg Alertu Olimpijskiego w naszym hufcu był pokazywany w TV i Polskiej Kronice Filmowej na terenie całego kraju. Imię Kusocińskiego przyjmowaliśmy wraz ze sztandarem, podczas jedynej milanowskiej harcerskiej defilady z orkiestrą i trybuną honorową. Była wtedy cała swita warszawska i miejska, a ja pękałem z dumy, bo widziałem swój hufiec i te półtora tysiąca dzieciaków stojących i maszerujących na placu. To było coś pięknego. Trzeba przyznać, że w szkołach dawniej był klimat, instruktorzy starali się – biegi sprawnościowe, konkursy, festiwal piosenki harcerskiej, kominki – to normalne życie harcerskiego dnia.

Jak za Pana czasów wyglądało obozowe życie, obowiązki, kontakt z naturą?

W.W. Na pierwszym obozie w Cichym zbijaliśmy prycze, napychaliśmy sieniki słomą, co jest w tej chwili nie do pomyślenia. Wtedy robiliśmy wszystko sami, od półeczek, regalików do lodówki – czyli jamy wykopanej w ziemi i obłożonej pokrzywami. To był prawdziwy kontakt z naturą, tak jak powinno być. Po pierwszym zimowisku dzieci zaczęły opowiadać innym, jak fajnie spędziły czas, więc potem mieliśmy ich jeszcze więcej. Dzięki harcerstwu zwiedziliśmy też wszystkie państwa socjalistyczne. Miejsca stacjonowania obozu wybierał nam los. Co rok wybierana drużyna rzucała w mapę Polski lotką, tam gdzie trafiła – jechaliśmy. Harcerstwo teraz odchodzi za bardzo od natury. Kiedyś człowiek bał się dotknąć płachty namiotowej, aby deszcz mu na głowę nie padał, w namiocie nie miał podłogi, spał na sienniku i sam zbijał sobie z żerdzi wyrko. Teraz za gotowanie wody z jeziora gotowi wsadzić do więzienia, choć kiedyś, fakt faktem, wody były inne. Kiedy wstępowałem w szeregi ZHP, odchodziło się już z okresu czerwonego harcerstwa. Już śpiewaliśmy zakazane piosenki, wracaliśmy do skautingu, ale wszystko i tak jest kwestią wychowywania przez rodziców, którzy często za bardzo chcą dzieciom podać całość na tacy. Taki człowiek nie musi nic osiągać, bo ma to już zazwyczaj gotowe bez swojego wysiłku. Zdarzało się, że dziewczyny na obozie pierwszy raz w życiu obierały ziemniaki. Jakiś czas potem zatelefonowała matka jednej z nich, dziękując za to, że jej dziecko, oprócz obierania ziemniaków, umie umyć naczynia, zrobić wiele innych rzeczy, które do tej pory były wręcz nie do przeskoczenia. Pozwolenie na taką samodzielność wyrabia charakter. Kiedyś na obozie pewna dziewczyna szukała kontaktu, aby podłączyć suszarkę do włosów. Wtedy druh wytłumaczył jej, że na trzeciej sośnie, na wysokiej gałęzi jest takie gniazdko, do którego może się podłączyć. Dziewczyna uwierzyła i zaczęła szukać, dopiero po czasie zrozumiała, że takiego czegoś tutaj nie ma i – co najważniejsze – bez tego można się obyć.

Gdybym chciał opowiadać o tym wszystkim, dnia by zabrakło.

Podobno harcerze z hufca Kusocińskiego byli zwolennikami akcji społecznych i niebanalnych pomysłów pozyskiwania pieniędzy na potrzeby drużyny. Czy tak było?

W.W. Pamiętam, że trwała operacja pod kryptonimem „50”, czyli zbierania sumy brakującej do wybudowania Centrum Zdrowia Dziecka. Była to zbiórka złomu, a ja sam nie mogłem uwierzyć, jak dzieciarnia sprawnie działa. Dosta-

liśmy wtedy trzy wywrotki do dyspozycji, a one nie nadążały z „ładunkami”. W tej akcji zajęliśmy I miejsce w woj. warszawskim. Po sześciu latach pracy hufiec Milanówek był najbogatszy w kraju jeśli chodzi o sprzęt. Bo wartość sprzętu przeliczało się na harcerza i potężne warszawskie hufce miały w przeliczeniu na harcerza 120 zł, u nas było to 180 zł. Pieniądze i sprzęt gromadziliśmy różnymi metodami, m.in. dzięki pomocy osób mieszkających w Milanówku. Zgromadzony sprzęt obozowy służy naszym harcerzom po dzień dzisiejszy.

Przez dwie kadencje pełnił Pan obowiązki przewodniczącego Rady Miasta Milanówka. Czy wcześniejsze zajęcie pomogło w lepszym rozumieniu problemów tutejszych ludzi?

W.W. Kiedy zostałem przewodniczącym, nie byłem już komendantem, i czułem, że jestem osobą, która ma dobry kontakt z mieszkańcami. Przecież to byli moi wychowankowie, ich rodzice, czyli ludzie, którzy mnie przez długi czas znali. Te 20 lat szefowania w harcerstwie pomogło mi bardziej wczuwać się w ich potrzeby, pomagać, bo w końcu tyle lat żyło nas jakoś ze sobą.

Z hufcem nadal jest związanych wiele osób, które wciąż poświęcają wolne chwile harcerstwu. Czy społeczność harcerską można nazwać prawdziwą rodziną?

W.W. Jak najbardziej. Jest to więź na dobre i na złe. Częstokroć te więzi są silniejsze niż w rodzinie. Do dnia dzisiejszego mam grono przyjaciół z czasów pierwszych lat instruktorskich. Ci ludzie nigdy mnie nie zostawili samego, zwłaszcza kiedy potrzebowałem pomocy. Ich bliskość odczuwałem na każdym kroku i mogłem zawsze na nich liczyć. Zresztą bardzo wiele małżeństw wywodzi się z harcerstwa, moja żona była instruktorką harcerską.

W związku ze zbliżającą się 35. rocznicą utworzenia hufca ZHP w Milanówku, czego życzy harcerzom ich pierwszy komendant?

W.W. W tym roku mamy dwie okrągłe rocznice: 35-lecie hufca oraz 30-lecie nadania imienia naszemu hufcowi. Harcerstwo to piękne chwile przeżyte w gronie przyjaciół, to wspólna praca i radość z efektów, to romantyczne chwile pod gwiazdami i prawdziwa szkoła przetrwania. Harcerstwo to coś, co wzbogaca na całe życie i tego właśnie życzę harcerzom i instruktorom naszego hufca na następne przynajmniej 35 lat.

Dziękuję za rozmowę.

Aneta Dzich

Historia urny w Brazylii, Wenezueli, Kazachstanie i na Ukrainie

Jak poinformowała Polska Misja Katolicka, w Brazylii ukaże się praca w przekładzie na język portugalski, autorstwa pana Andrzeja Pettyna. Opracowanie zawiera losy urny z sercem Fryderyka Chopina, wywiezionej z płonącej Warszawy podczas Powstania Warszawskiego. W ten sposób o związkach Milanówka z Fryderykiem Chopinem dowie się wielu czytelników w Brazylii. Koordynator PMK w Brazylii ks. dr Zdzisław

Malczewski w liście do autora szkicu napisał m.in.: „Z przyjemnością zamieszczę Pański tekst o Sercu Chopina! Jest świetny! Jeżeli Pan wyrazi zgodę, to umieszczę na portalu: polonicus.com.br. Natomiast w drugim semestrze tego roku ukazałby się drukiem, ale w tłumaczeniu na język portugalski”.

Z portalu PMK dowiadujemy się, że społeczność polonijna w Brazylii szacowana jest na ponad 2 mln osób, a po-

nieważ publikacja ukaże się drukiem po portugalsku, zapewne przeczyta ją też wielu Brazylijczyków. PMK w Wenezueli podjęła się przetłumaczenia i wydania historii urny w jęz. hiszpańskim.

Ten sam tekst ukazał się już po polsku na Ukrainie w polonijnym dwutygodniku „Kurier Galicyjski”, wydawanym w Stanisławowie.

Red.

Prawda i przekłamania dotyczące urny z sercem Fryderyka Chopina

Z urną i sercem Fryderyka Chopina wiąże się wiele przekłamań, co często jest wynikiem braku rzetelnej informacji na temat historii urny, wielu plotek rozpuszczanych przez nieodpowiedzialne osoby lub przekazów medialnych opierających się nie na faktach, lecz na najwykreszczonych pogłoskach lub na tzw. „informacjach poszlakowych”¹. Nie brak i niesmacznych żartów. Przyjrzyjmy się niektórym z nich.

Była mieszkanka Milanówka Małgorzata Glińska, w marcu 2008 r. poinformowała mnie o tym, że w trakcie koncertu chopinowskiego, odbywającego się w Filharmonii Lubelskiej, pewna muzykolożka autorytatywnie oświadczyła publiczności, że urna wraz z sercem Chopina spłonęła w czasie II wojny i jest bezpowrotnie stracona. Pani Glińska, która zna prawdę o uratowaniu urny i przechowywaniu jej w Milanówku, poprosiła mnie o materiały wiarygodnie informujące o tym fakcie. Posłałem. Pani muzykolożka otrzymała je i mam nadzieję – więcej już nie będzie przekazywać nierzetelnych informacji.

Bieruta tam nie było...

W filmie dokumentalnym o powojennej odbudowie Warszawy (zmontowanym ze starych kronik filmowych), pokazywanym niedawno w TVP INFO, jest taka scena: Krakowskie Przedmieście, kościół św. Krzyża, nieoczekiwanie pojawia się Bolesław Bierut. Za chwilę zmiana kadru i widzimy, jak wręcza urnę z sercem Chopina ówczesnemu proboszczowi parafii – ks. Leopoldowi Petrzykowi (choć tło jest z Żelazowej Woli, co potwierdza film dokumentalny „Serce Chopina”). Kolejna zmiana tła w filmie – to już wnętrze kościoła św. Krzyża i spiker informujący o tym, że „narodowe relikwie wróciły na swoje miejsce”. Widz może więc domniemywać, że w tej uroczystości osobiście uczestniczył

Bolesław Bierut, chociaż z całą pewnością tam go nie było. To potwierdził w udzielonym mi wywiadzie niezujący



Popiersie Fryderyka Chopina znajdujące się przed plebanią parafii św. Jadwigi Śląskiej w Milanówku

już uczestnik tej uroczystości – ks. Alojzy Niedziela, pełniący posługę kapłańską w parafii św. Krzyża w Warszawie. Fakt ten potwierdzili też uczestniczący w uroczystości harcerze z Milanówka – p. Sławomir Tomczak i p. Andrzej Jaczewski.

W czasie inauguracji Roku Chopinowskiego w Milanówku (12.03.2010 r.) prof. Kazimierz Gierzod (od 2002 r. prezes Towarzystwa im. F. Chopina) wspominał o ponadrocznym przechowywaniu urny z sercem Chopina w Milanówku

i podał dokładne daty – od 9 września 1944 r. do 17 października 1945 r. Wspominał też z pewnym sceptycyzmem (jednak całkowicie nie wykluczając, iż mogło to mieć miejsce) jakoby urna przechowywana była przez jakiś czas w Sochaczewie. Jak się okazuje, pisał o tym Bolesław Kwiatkowski w tygodniku „Ziemia Sochaczewska” (29.12.2008), powołując się na „informacje poszlakowe”. W oparciu o dokumenty, fakty i relacje naocznych świadków, z całą pewnością mogę powiedzieć, że urna, po przywiezieniu jej z Warszawy do Milanówka 9.09.1944 r., przebywała tu i tylko tu do 17 października 1945 r., co potwierdzają dokumenty, do których dotarłem, penetrując archiwum Towarzystwa im. Fryderyka Chopina² oraz relacje osób współpracujących z arcybiskupem Antonim Sługowskim w czasie jego rezydowania w Milanówku. Warto więc poznać prawdę, która jest zawarta w dokumentach i w relacjach naocznych świadków ówczesnych wydarzeń.

Prawdziwe losy serca kompozytora

Po przyjęciu urny od Niemców (9 września 1944 r. w Warszawie) przez biskupa Antoniego Sługowskiego, ks. Jana Michalskiego i ks. dr. Jerzego Modzelewskiego (późniejszego biskupa) – przewieziono ją do Milanówka. Po kilkugodzinnym przechowywaniu w rezydencji biskupa Sługowskiego na plebanii św. Jadwigi Śląskiej, przewieziono ją na ul. Sosnową w Milanówku do mieszkania prof. Antoniewicza, a po dalszych kilkunastu dniach, obawiając się odebrania jej przez Niemców – do mieszkania Marii Findeisen, prezesa Katolickiego Zrzeszenia Kobiet Archidiecezji Warszawskiej, przy ul. Mickiewicza 12 (willa „Ewarystówka”). Stamtąd po kilku tygodniach przeniesiono ją z powrotem na plebanię parafii św. Jadwigi. Tam stała na fortepianie aż do 17 października 1945 r. Naoczny świadek ówczesnych wydarzeń, edytor listów Chopina

– Bronisław Sydow w swoim raporcie nt. powstaniowej peregrynacji urny wspomina, że arcybiskup Szlagowski „jednakże nie dowierzał „szlachetności” Niemców i obawiając się o los urny, wieczorem więc tegoż dnia kazał przenieść ją potajemnie do domu prof. Antoniewicza w Milanówku przy ul. Sosnowej, gdzie pozostała przez jakiś, nie długi czas, by następnie być przeniesioną z powrotem do plebanii. Tu pozostała w prywatnej kaplicy ks. Arcybiskupa Szlagowskiego umieszczona na fortepianie aż do 17.10.1945 r.”

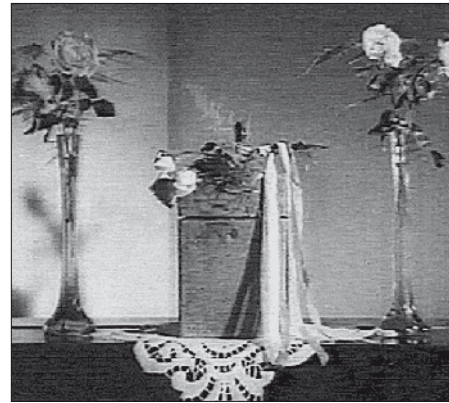
Ks. Stanisław Tworowski w książce jubileuszowej ku czci biskupa Jerzego Modzelewskiego „Regnet Deus”, wyd. Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, W-wa 1978 r. (s. 21) w artykule poświęconym pełnieniu przez biskupa posługi kapłańskiej w Milanówku, gdzie był proboszczem – pisze o wywiezieniu do Milanówka urny z sercem Chopina i stwierdza: „Była ona przez dłuższy czas przechowywana w Milanówku. Po wojnie została przewieziona do Warszawy na dawne miejsce w odbudowanym kościele Świętego Krzyża.” W artykule nie ma żadnej wzmianki o jakimkolwiek przewożeniu urny do innych miejscowości. A przecież ks. J. Modzelewski, członek delegacji przejmującej urnę od Niemców, najlepiej wiedział, co się z nią dzieje i gdzie jest przechowywana.

Wypaczona prawda

Szczytem przekłamań na temat powstaniowych losów urny jest artykuł w n-rze 1/1035 miesięcznika „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”⁴. Zamieszczono tam artykuł architekta Lecha Dunina nt. odbudowy kościołów warszawskich w okresie powojennym. W artykule tym m.in. znajduje się następujący fragment, który cytuję:

„Również szybko odbudowany został bardzo zniszczony kościół Świętego Krzyża. Było to olbrzymie przedsięwzięcie przede wszystkim finansowe, mimo że budowa ta była włączona w SFOS, zyskała jednak ona na skutek zabawnego incydentu nowego inwestora, z racji serca Chopina. Jak wiadomo, biskup Jerzy Modzelewski wywiózł w niemieckim czołgu podczas Powstania Warszawskiego z płonącego kościoła Świętego Krzyża serce Fryderyka Chopina. Gdy w 1948 r. serce powróciło na stare miejsce do zrujnowanego kościoła, na uroczystości tej był obecny prezydent Bierut. Uroczystości tej nadano charakter patriotyczny, oczywiście zgromadzona ludność przyjęła bardzo zimno obecność „prezydenta” Bieruta. Niemniej jednak ówczesny rektor kościoła misjonarz ks. Petrzyk, gdy Bierut opuszczał świątynię i stanął na tarasie kościelnym, krzyknął wobec zgromadzonych tłu-

mów: „Niech żyje prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Bolesław Bierut”. Okrzyk popularnego w Warszawie i lubianego kapłana powtórzył tłum. Bierut po raz pierwszy tak uhonorowany, zwrócił się do proboszcza z podziękowaniem, podał mu swój telefon i podkreślił, że osobiście załatwi wszelkie trudności



Zdjęcie przedstawiające urnę z sercem Fryderyka Chopina znajdującą się na plebanii parafii św. Jadwigi Śląskiej

techniczne i finansowe. Pomogło to znakomicie budowie, której fronton i wieże już w 1953 r. były odbudowane. Odbudowa ta była konsultowana z Komisją i Radą Prymasowską przez cały czas jej trwania. Włączeni do niej zostali prof. Marzyński, arch. Lech Dunin.”

Fantazja Dunina

Po zapoznaniu się z cytowanym artykułem napisałem do redaktora miesięcznika co następuje: Po pierwsze – powrót urny z sercem Chopina nie nastąpił w 1948 r., lecz w 1945 r. (dokładnie 17 października!). Po drugie – trzeba mieć wyjątkową fantazję, aby wyobrazić sobie zacnego ks. Jerzego Modzelewskiego wywożącego maleńką urnę z sercem Chopina w niemieckim czołgu. Po trzecie – Jerzy Modzelewski w 1945 r. nie był jeszcze biskupem, o czym autor tekstu powinien się dowiedzieć z książki „Regnet Deus” (na którą się wcześniej powołuje), bo można się z niej dowiedzieć, że z woli kard. Wyszyńskiego, prymasa Polski, został biskupem pomocniczym dopiero 8 lutego 1959 r. Po czwarte – urnę z sercem Chopina, 9 września 1944 r. przejął z rąk Niemców w budynku Zivilverwaltung (i w tym celu dostarczonym przez Niemców samochodem udał się do Warszawy), rezydujący wówczas w Milanówku biskup Antoni Szlagowski w asyście ks. Jana Michalskiego i ks. Jerzego Modzelewskiego, z-cy proboszcza parafii w Milanówku. Ceremonię przekazania urny udało się Niemcom zaledwie częściowo sfilmować, ponieważ w tym momencie nastąpiła krótkotrwa-

ła awaria urządzeń elektrycznych⁵. Po piąte – Bolesław Bierut nie uczestniczył w uroczystości przekazania urny w kościele św. Krzyża. Nie uczestniczył też w pożegnaniu urny, kiedy wczesnym rankiem 17 października 1945 r. opuszczała parafię św. Jadwigi w Milanówku, gdzie była przechowywana przez ponad rok. Bierut nie miał w ogóle ochoty uczestniczenia w jakichkolwiek uroczystościach kościelnych, zdecydował się więc na chwilę przejąć urnę w czasie pośredniej uroczystości w Żelazowej Woli, dokąd przywiózł ją z Milanówka ks. L. Petrzyk. Otrzymałszy urnę, Bierut natychmiast przekazał ją prezydentowi Warszawy – Stanisławowi Tołwińskiemu, a ten delegacji studentów Konserwatorium Muzycznego i Warszawskiej Szkoły Muzycznej. Następnie, po krótkim koncercie chopinowskim, urnę przewieziono do kościoła św. Krzyża. Po szóste – wg zachowanej dokumentacji uroczystości w murach świątyni, ani też po niej, ks. Petrzyk nie wznosił żadnych okrzyków na cześć prezydenta Bieruta, bo Bieruta tam w ogóle nie było, a ponadto warto wiedzieć, że prezydentem (!!!) Bierut został wybrany przez Sejm Ustawodawczy dopiero 5 lutego 1947 roku. W tzw. Polsce Ludowej urząd prezydenta powołano dopiero w 1947 i istniał do 1952, co można sprawdzić w każdej encyklopedii. Po siódme – kiedy świądek ówczesnych wydarzeń ks. Alojzy Niedziela (przybył do parafii św. Krzyża 20 grudnia 1943 r., a zakończył swoją posługę w tej parafii w 1960 r.) udzielał mi wywiadu – wspomniał, że ks. Petrzyk był zdecydowanie wrogo ustosunkowany do władz komunistycznych i był bardzo zadowolony, że nie musi przyjmować Bieruta w czasie mszy powitalnej dla serca Chopina, zorganizowanej w kościele św. Krzyża. Trudno więc przypuszczać, by nieoczekiwanie zaczął wznosić okrzyki na cześć nieobecnego Bieruta. Tym bardziej nie można uwierzyć w słowa, że „...Bierut po raz pierwszy tak uhonorowany, zwrócił się do proboszcza z podziękowaniem, podał mu swój telefon...”

Wybujające opowieści pomijają rolę Milanówka

W celu wyeliminowania ewentualnego błędu przeprowadziłem rozeznanie wśród żyjących jeszcze i pochodzących z Milanówka uczestników uroczystości pożegnania urny z sercem Chopina w Milanówku 17 października 1945 r. oraz powitania jej w murach kościoła św. Krzyża i stwierdzam, że żadna z tych osób (m.in. pani Jolanta Zaręba-Wronkowska, panowie Sławomir Tomczak i Andrzej Jaczewski) nie wspomina sobie, aby uczestniczył w tej uroczystości Bolesław Bierut, nikt więc

Życie w mieście

siłą rzeczy nie mógł wznosić okrzyków na jego cześć. Relacja na temat powrotu urny do kościoła św. Krzyża w filmie dokumentalnym TVP INFO, do której wmontowano scenę z urną z Żelazowej Woli, była po prostu z jakiegoś powodu zafałszowana. Komuś widocznie zależało, aby stworzyć wrażenie, iż Bierut osobiście przekazał tę urnę do kościoła św. Krzyża, a nawet był w samym kościele.

Na temat historii urny z sercem Chopina od lat pojawiają się najróżniejsze, najczęściej nieprawdopodobne opowieści, częściowo lub całkowicie odbiegające od prawdy. Niestety, prawie zawsze pomija się epizod milanowski. Zachęcony w 1998 roku przez ówczesnego proboszcza parafii św. Jadwigi Śląskiej ks. Zbigniewa Szysza dotarłem do materiałów, które zgodnie z prawdą ukazują powstanie losy urny. Opisałem je w książce „Kiedy Milanówek był stolicą...” (Milanówek 2000 r.), opierając się

wyłącznie na dokumentach i relacjach uczestników wydarzeń związanych z urną. Książka jest dostępna w milanowskich bibliotekach.

Andrzej Pettyn

- 1 Bolesław Kwiatkowski „Burzliwe losy serca Fryderyka Chopina” – „Ziemia Sochaczewska” (2008-12-29).
- 2 Bronisław Edward Sydow Raport dla Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, Milanówek, dn. 12.X.1951 r. (oryginał w archiwum Towarzystwa, zarejestrowany pod datą 5 list. 1951, kopia w posiadaniu A. Pettyna). Ks. Waldemar Wojdecki „Serce Fryderyka Chopina” (w: „Gość Niedzielny”, 17.11.1996 r. Wg relacji Hanny Szczepkowskiej-Mickiewiczowej, w udzielonym mi wywiadzie, urna przechowywana była w willi „Evarystówka” przy ul. Mickiewicza 12 w mieszkaniu pianistki Marii Findeisen. Zarówno informacje Hanny Szczepkowskiej-Mickiewiczowej, jak

i Bronisława Sydowa są w pełni wiarygodne (B. Sydow m.in. powołuje się na ks. Arcybiskupa Szlagowskiego, z którym utrzymywał bliski kontakt), nie należy jednak wykluczać, że urna dla bezpieczeństwa przechowywana była kolejno w dwóch różnych miejscach. Potwierdziła to w udzielonym mi na kilka lat przed śmiercią wywiadzie Hanna Szczepkowska-Mickiewiczowa.

- 3 Bronisław Sydow Sprawozdanie Sekretarza Komitetu Wykonawczego Uroczystości Narodowych Powrotu Serca Chopina do Warszawy – z dnia 9 lutego 1946 r. (oryginał w archiwum Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie zarejestrowany pod datą 5 list. 1951, kopia w posiadaniu A. Pettyna).
- 4 „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, styczeń 2008 r. (s. 69-70).
- 5 Ta sfilmowana scena jest w posiadaniu autora tego tekstu.

Rewelacyjne odkrycie – spacer po Milanówku sprzed stu lat

Kto z nas nie pragnąłby wrócić do Milanówka sprzed stu lat, cofnąć czas i rzeczywistość, która zmienia się nieubłaganie. Choć na chwilę zatrzymać się i zajrzeć, jak przez „dziurkę od klucza”, w te miejsca, które zostały osnute legendą o niezwykłych zdarzeniach i ludziach, zobaczyć to, co było pierwotne, co stanowiło swoiste „genesis” miejsca, które tak kochamy.

W wyniku zupełnie nieoczekiwanego zbiegu okoliczności zostały odkryte materiały fotograficzne, które niemal od stu lat w stanie utajonym czekały, aby ujrzeć światło dzienne. Zapisane na szklanych płytach trójwymiarowe obrazy zaczęły przemawiać, snuć opowieści o powstającym Milanówku i jego mieszkańcach, o willi Waleria i rodzinie Morozowiczów, wreszcie o Warszawie, która była zawsze integralnym punktem odniesienia.

Mając za sobą tysiące wykonanych zdjęć oraz doświadczenie w pracy z materiałami archiwalnymi (w ramach Towarzystwa Miłośników Milanówka), przecierałem oczy ze zdumienia, jak cenny dla naszego miasta zbiór fotografii został odkryty w willi Waleria. W odpowiedzi na pytanie, jak udostępnić ten materiał szerszemu gronu, powstał właśnie opisywany album. Za jego sprawą staniemy się uczestnikami spacerów po Milanówku sprzed stu lat. Przewodnikiem będzie Waleria Morozowicz – artystka Operetki Warszawskiej oraz jej mąż, autor zdjęć, Rufin Morozowicz – słynny polski aktor przełomu XIX i XX w.

Przewracając karty albumu, zagościmy u Państwa Morozowiczów, zwiedzimy obszerny ogród willi Waleria, pełen

drzew, alejek i elementów małej architektury. Staniemy się świadkami nardzin sztandarowej nieruchomości willowej na terenie Milanówka.



Jedno z niezwykłych zdjęć trójwymiarowych przedstawiające kościół św. Jadwigi, ok. 1913 r.

Morozowiczowie byli tymi, którzy wywarli ogromny wpływ na polską kulturę i sztukę, jednocześnie stanowili wzór dla nowo osiedlających się mieszkańców Letniska Milanówek.

Następnie zobaczymy, jak powstaje samo Letnisko Milanówek. Będziemy mogli uczestniczyć w spacerze, niemal

dotykając przestrzeni. Waleria Morozowicz oprowadzi nas po świeżo wytyczonych uliczkach i zaprezentuje wybitne dzieła architektury willowej, które dopiero co powstały lub są w trakcie realizacji.

Następnie odwiedzimy Wielką Wystawę Przemysłową, która odbyła się w Milanówku w czerwcu 1913 r. Staniemy się świadkami części kultury technicznej Polaków z początku XX w.

Udamy się również do Warszawy, aby zobaczyć, w jakim otoczeniu pracowali i zdobywali fortuny właściciele majątków Letniska Milanówek oraz wiedli żywot m.in. tacy artyści jak Rufin Morozowicz i jego rodzina.

Warstwa obrazowa nowego albumu z pewnością zweryfikuje sądy i wyobrażenia o początkach powstawania Milanówka, jego zabudowy willowej o charakterze narodowym oraz wniesie sporo informacji do historii polskiej architektury dotyczącej tego okresu.

Zapraszamy na promocję albumu 29 maja (sobota) 2010 r. o godz. 12.00 w Teatrze Letnim przy ul. Kościelnej 3.

Autor opracowania Mariusz Koszuta
we współpracy
z Fundacją im. Jana Szczepkowskiego



Polska emigracja polityczna stanu wojennego 1981 do Norwegii

Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej otrzymało 27 stycznia 2010 r. pozytywną decyzję Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowaniu projektu „Polska emigracja polityczna stanu wojennego 1981 do Norwegii”. Koncept powstaje we współpracy z „Opplandsarkivet avdeling Maihaugen” w Lillehammer i Fundacją „Korpus Ochotników Specjalistów”. Realizacja projektu będzie trwała od kwietnia do czerwca 2011 r. równoległe w Polsce i Norwegii.

Podczas ogólnopolskich poszukiwań zapomnianych działaczy związkowych i niepodległościowych, prowadzonych w ramach misji Fundacji KOS „Ocalmy od zapomnienia”, okazało się, że znaczna liczba osób represjonowanych wskutek wprowadzenia stanu wojennego, została przymuszona do emigracji z kraju. Grupę tę można uważać za ciężko represjonowaną, a brak świadectw jej członków stanowiłby znaczne utrudnienie dla przyszłych badaczy. Należało więc rozpocząć badanie pod kątem polskiej emigracji politycznej lat 80. i dokonać niezbędnych uzupełnień i analizy porównawczej różnych grup osób represjonowanych.

Norwegia w tamtych latach cieszyła się opinią kraju otwartego na emigrację solidarnościową, bowiem angażowała się we wspieranie Solidarności w latach 1980 i 1981. Celem projektu jest odszukanie grupy emigrantów politycznych i stworzenie odpowiednich świadectw „Oral history”, rozszerzonych w stosunku do analogicznych zebranych już 70 świadectw krajowych – o część charakteryzującą obecne przystosowanie się do nowego społeczeństwa w nowej ojczyźnie.

Pierwszym, wzorcowym krajem poszukiwań przy wykorzystaniu możliwości finansowania projektu z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, miałyby zostać Norwegia. Aplikacja przewiduje stworzenie mieszanego zespołu polskich oraz norweskich archiwistów, reporterów, socjologów i specjalistów od „Oral history”.

Projekt ma obejmować następujące etapy:

- Poszukiwanie przymusowych emigrantów politycznych z lat 1981–89 i nawiązywanie z wybranymi kontaktów korespondencyjnych.
- Opracowanie obszernego kwestionariusza – przewodnika po polsku i norwesku dla reporterów przeprowadzających wywiady.
- Osobisty kontakt z wybranymi emigrantami przez reporterów (1 norweskiego i 1 polskiego) w celu przeprowadzenia wywiadu, nagrania wideoklipu, zebrania lub skopiowania dokumentów itp.

- Opracowanie zebranych materiałów przez historyka i socjologa, także w aspekcie porównawczym zakresu represji osób poszkodowanych w stanie wojennym: emigrantów i nie-emigrantów.
- Analiza obecnej sytuacji emigrantów politycznych i stopnia ich przystosowania do społeczeństwa norweskiego.
- Prezentacja uzyskanych materiałów na seminarium naukowym w Norwegii, w formie wystawy internetowej oraz ich pokazu na terenie Milanówka.
- Zdeponowanie zebranych materiałów w polskich i norweskich archiwach.
- Opracowanie zaleceń kontynuowania poszukiwań emigrantów politycznych stanu wojennego w innych krajach.

Projekt otrzymał dofinansowanie w ramach Funduszu Wymiany Kulturalnej, finansowanego z Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Szanowni Państwo, jeżeli posiadacie ciekawe dokumenty, zdjęcia z lat

1980–1989 lub możecie podzielić się z nami wspomnieniami z tamtego czasu, prosimy o kontakt z Archiwum Państwowym w Milanówku.

Wyniki projektu zaprezentujemy w czerwcu przyszłego roku na konferencjach w Lillehammer i Milanówku.

Monika Jurgo-Puszcz
Państwowe Archiwum Dokumentacji
Osobowej i Płacowej



Pani Jadwiga obchodziła 104 urodziny

Najstarsza mieszkanka Milanówka – pani Jadwiga Nossarzewska, obchodziła 12 kwietnia swoje 104 urodziny. Z tej okazji burmistrz Jerzy Wysocki wręczył jej dyplom i kwiaty oraz złożył życzenia kolejnych tak długich, a także radosnych lat życia.

Mimo tak sędziwego wieku, pani Jadwiga cieszy się dobrym zdrowiem, którego może jej pozazdrościć niejeden młody mieszkaniec.

Dołączamy się do gratulacji i życzymy pani Jadwidze kolejnych stu lat w tak doskonałej formie.

Red.



Jubilatka otrzymała dyplom od burmistrza Jerzego Wysockiego

Życie w mieście

Pani Teresie Murawskiej
Dyrektor Przedszkola Społecznego w Milanówku
wyrazy głębokiego współczucia
po stracie

Córki

składają
Burmistrz Miasta Milanówka
Przewodniczący Rady i Radni Miasta
Pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek organizacyjnych Miasta

Rodzinie, Przyjaciołom, Druhom z OSP Milanówek
serdeczne wyrazy współczucia
po stracie

Kamila Wilanowskiego

składają
Burmistrz Miasta Milanówka
Przewodniczący Rady i Radni Miasta
Pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek organizacyjnych Miasta

Z ogromnym żalem żegnamy

Pana

por. Adama Bułata

Żołnierza Armii Krajowej
Środowisko „Mielizna”, Obwód „Bażant”,
ps. „Poraj”

Uczestnika akcji „Burza”
i Powstania Warszawskiego w oddziałach Kampinosu

Łączymy się w bólu z Rodziną Zmarłego
Burmistrz Miasta Milanówka
Przewodniczący Rady i Radni Miasta
Pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek organizacyjnych Miasta.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Mieczysława Fastyna

Żołnierza Szarych Szeregów i Armii Krajowej
Środowisko „Mielizna”, Obwód „Bażant”,
ps. „Miecz”

Łączymy się w bólu z Rodziną Zmarłego
Burmistrz Miasta Milanówka
Przewodniczący Rady i Radni Miasta
Pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek organizacyjnych Miasta

W dniu 10 kwietnia 2010 r.

w katastrofie rządowego samolotu specjalnego TU-154M
na lotnisku wojskowym w Smoleńsku,
wykonując swoje służbowe obowiązki
zginął mieszkaniec Milanówka

**Funkcjonariusz Biura Ochrony Rządu
ppor. Jacek Surówka**

Wobec ogromnej straty, jaką poniosła Rodzina,
nie sposób wyrazić słowa pocieszenia i ukojenia bólu.

Życzymy zatem sił do jego zniesienia
Burmistrz Miasta Jerzy Wysocki
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Olczak,
Radni Miasta oraz pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek organizacyjnych Miasta

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o katastrofie lotniczej,
w której zginęli

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Lech Kaczyński**

z Małżonką Marią Kaczyńską

oraz

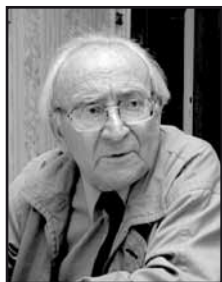
**członkowie polskiej delegacji,
współpracownicy i załoga samolotu.**

Rodzinom oraz Bliskim wszystkich Ofiar
serdeczne wyrazy współczucia

składają

Burmistrz Miasta Jerzy Wysocki,
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Olczak,
Radni Miasta oraz pracownicy Urzędu Miasta
i jednostek organizacyjnych Miasta

Wspomnienie o Mieczysławie Fastynie (06.10.1926 – 23.03.2010)



W poniedziałek, 29 marca o godz. 13 poze- gnaliśmy na za- wsze Mieczysława Fastyna, żołnierza Szarych Szeregów i Armii Krajowej Środowiska „Mielizna” Milanówek, ps. „Miecz”. W osta- tniej drodze na miejscowy cmentarz Zmarłemu towarzyszyło liczne grono przyjaciół z Milanówka i wielu innych miast. Wśród żegnających nie brako- wało towarzyszy wspólnych walk z Ar- mii Krajowej, pocztów sztandarowych ze sztabu okręgu ŚZZAK oraz ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Armii Krajowej w Milanówku, a także władz Miasta. W imieniu rodziny pełne emocji i wzru- szenia słowa wygłosił syn Zmarłego. Kazanie, przypominające drogę życiową Zmarłego, wygłosił ks. prałat Zbigniew Szysz.

Mieczysław Fastyn od 1937 do wrze- śnia 1939 r. był harcerzem 148 Mila- nowskiej Drużyny Harcerskiej. W dniu wybuchu II wojny światowej, wraz z harcerzami z drużyny pełnił służbę jako łącznik przydzielony do obrony przeciwlotniczej w gminie Milanówek, a pod koniec października 1939 r. prze- szedł wraz z nimi do konspiracji. Tej działalności podziemnej, nazwanej póź- niej Szarymi Szeregami, dowodził dru- h Wacław Wdowiak.

Mieczysław Fastyn uczestniczył w wie- lu akcjach konspiracyjnych, m.in. w akcji dekorowania polskimi chorągiewkami i zapalania zniczy na grobach żołnierzy Września 1939 roku.

Z Szarych Szeregów, po gruntownym przeszkoleniu, przeszedł do 52 plutonu ZWZ AK pod dowództwem por. Ryszar- da Csaky ps. „Raczyński”. Brał udział

w akcjach ubezpieczania komend, obiektów wojskowych i cywilnych, na- słuchów radiowych, radiostacji nadaw- czo-odbiorczych oraz w akcjach dywer- syjno-sabotażowych. Wszystkie operacje konspiracyjne wykonywał z wielkim po- święceniem i zaangażowaniem.

Po wojnie więziony i represjonowany w obarczonej złą sławą willi „Janotka”, która była siedzibą milanowskiej bez- pieki, skorzystał z pierwszej nadarza- jącej się okazji i wyjechał do Wrocła- wia, gdzie ukończył studia na Wydziale Geodezji Politechniki Wrocławskiej. Do Milanówka i Warszawy wrócił, gdy UB przestało się nim interesować.

W późniejszych latach, mieszka- jąc na stałe w Warszawie, każdą wolną chwilę spędzał w rodziny w Milanówku. Będąc urodzonym społecznikiem, chęt- nie uczestniczył w różnych pracach na rzecz Miasta. Sporządzał społecznie i nieodpłatnie szkice oraz plany geode- zyjne naszego Miasta. Jako inżynier geode- ta wydobyl z archiwów państwowych i, po odpowiednim opracowaniu, udostępnił Miastu kilka map ukazujących rozwój terytorialny Milanówka – planu Informatora najstarszej części cmenta- rza parafialnego w Milanówku.

Jako miłośnik tradycji harcerstwa i historii Miasta, był współorganizatorem ufundowania (8 listopada 1998 r.) tabli- cy pamięci druha Wacława Wdowiaka w Szkole Podstawowej nr 2 w Milanów- ku. Wraz z kolegami z Grupy Inicjatyw- nej Żołnierzy AK Ośrodka „Mielizna” przyczynił się do nadania tej szkole imienia Armii Krajowej oraz Tablicy Pa- miątkowej Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, walczących na terenie Milanówka w latach 1939–1945.

Był także współinicjatorem nada- nia skwerowi u zbiegu ulic Dworcowej i Krakowskiej imienia Wacława Wdo- wiaka oraz poświęcenia Tablicy Pa-

miątkowej w dniu 27 września 2003 roku. Współpracował z prof. Andrze- jem Jaczewskim, kolegą z Szarych Sze- regów – przy realizacji upamiętnienia nauczycieli tajnego nauczania w Mila- nówku w postaci okolicznościowej ta- blicy usytuowanej w willi „Bożenka” – dawnej siedziby Gimnazjum. Wraz z prof. Jaczewskim przyczynił się do utrwalenia pamięci o nauczycielach tajnego nauczania na kolejnej tablicy – na terenie budynku Zespołu Szkół nr 1 w Milanówku przy ul. Piasta 14.

Na szczególną uwagę zasługuje jego bliska współpraca z Komisją Historycz- ną Towarzystwa Miłośników Milanów- ka. Udostępniał do kolejnych publikacji własne zdjęcia i dokumenty, pomagał w pozyskiwaniu dokumentów od przyja- ciół z terenu całej Polski. Weryfikował fakty i wydarzenia, oceniając dostarcza- ne mu teksty dotyczące historii Miasta. W tym dziele wyróżniał się niezwykłą pamięcią i wnikliwością. Pozostawił po sobie obszernie wspomnienie o wybitnym pedagogu z Milanówka – Wacławie Wdo- wiaku, organizatorze Szarych Szeregów, które wydano drukiem (jako rozdział) w książce „Milanówek – Mały Londyn”.

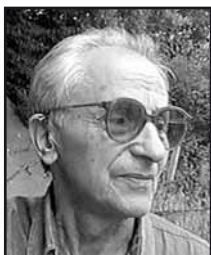
Był człowiekiem znanym ze wspa- niałych zdolności gawędziarskich. Po- trafił godzinami przybliżać członkom Komisji Historycznej wiedzę o trudnych latach okupacji, którą wielokrotnie wy- korzystano w książkach TMM. Jedno ze spotkań dotyczące Szarych Szeregów utrwalono na taśmie filmowej i zapewne znajdzie się w filmie o historii Milanówka.

Mieczysław Fastyn, jako wspania- ły, uczciwy człowiek, wielki społecznik tego Miasta, patriota, dobry i serdeczny kolega – na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Żegnamy Panie Mieczysławie...

Red.

(na podstawie informacji udzielonych przez panów: Jana Kubka i Andrzeja Pettyna)



Wspomnienie o Adamie Bułacie (21.05.1923 – 13.04.2010)

Adam Bułat, ps. „Poraj”, był zasłu- żonym żołnierzem Armii Krajowej, Środowiska „Mielizna” Obwodu „Ba- żant” od lipca 1941 do stycznia 1945 roku w 52 plutonie, gdzie dowódcą był Ry- szard Csaky ps. „Raczyński”.

Ze stopnia kaprała AK został nomi- nowany 03.05.2001 r. do stopnia podpo-

rucznika, następnie do stopnia porucz- nika. Został odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego i Krzyżem Partyzanckim. Odznaczony również za udział w akcji „Burza”, otrzymał także odznaczenie weteranów walk o niepodległość.

Brał udział w akcjach ubezpieczania komend obiektów wojskowych i cywil- nych nasłuchów radiowych radiostacji nadawczo-odbiorczych oraz w akcjach

dywersyjno-sabotażowych. Ubezpieczał odbiory zrzutów broni do Kampinosu i walczącej Warszawy.

W czasie Powstania Warszawskie- go walczył w oddziale powstańczym w Kampinosie.

Wszystkie akcje konspiracyjne wy- konywał z wielkim poświęceniem i za- angażowaniem. Był zdyscyplinowanym żołnierzem i wspaniałym kolegą.

Jan Kubek

Życie w mieście

Zapisy do szkół



Dyrektor Zespołu Szkół Gminnych nr 1, Elżbieta Przedziecka, informuje, że zapisy do klas pierwszych w roku szkolnym 2010/2011, odbywać się będą w terminie od 7 kwietnia do 10 czerwca br., w sekretariacie szkoły w godz. od 8.00 do 15.00. Zebrania dla Rodziców odbędą się 14.06.2010 r.: klasa I szkoła podstawowa – godz. 17.00, klasa I gimnazjum – godz. 18.00. Kontakt: Zespół Szkół Gminnych nr 1 im. ks. Piotra Skargi, ul. Królewska 69, tel. 22 758 35 24, e-mail: zsg1milanowek@op.pl, www.zsg1milanowek.republika.pl.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, Marianna Frej, informuje, że zapisy na rok szkolny 2010/2011 dzieci urodzonych w 2003 r. (lub w 2004 r.) do klasy pierwszej odbywać się będą do 10 czerwca br. Zapraszamy rodziców (prawnych opiekunów) dzieci w dni powszednie w godz. od 9.00 do 16.00 do sekretariatu szkoły. Przy zapisach wymagane są dokumenty: skrócony akt urodzenia dziecka, numer pesel dziecka, potwierdzenie zameldowania dziecka. Rodziców (prawnych opiekunów) wraz z dziećmi zapraszam na spotkanie informacyjne, które odbędzie się we wtorek 15 czerwca 2010 r. o godz. 18.00. Kontakt: Szkoła Podstawowej nr 2, ul. Literacka 20, tel/fax: 22 758-34-85, 22 758-32-06, e-mail: szkola.nr2@neostrada.pl, www.szkola2milanowek.neostrada.pl



Dyrektor Zespołu Szkół Gminnych Nr 3, Krzysztof Filipiak, informuje, że zapisy dzieci do klas pierwszych szkoły podstawowej na rok szkolny 2010/2011 odbywają się od 1 maja do 10 czerwca br. Zapisy dzieci do gimnazjum przebiegać będą według następujących terminów: składanie podań (innych dokumentów określonych w statucie) o przyjęcie do gimnazjum – od 1 maja do 10 czerwca br.; składanie świadectw ukończenia szkoły podstawowej i zaświadczeń o szczegółowych wynikach sprawdzianu zewnętrznego – do czwartego dnia (wtorek) od daty zakończenia rocznych zajęć dydaktyczno-wychowawczych. Dokumenty przyjmowane są w sekretariacie szkoły w godzinach od 9.00 do 15.00. Zapraszamy również na spotkanie informacyjne, które odbędzie się w dniu 8 maja 2010 r.: o godz. 17.00 dla szkół podstawowych, o godz. 18.00 dla gimnazjów. Kontakt: Zespół Szkół Gminnych Nr 3, ul. Żabie Oczko 1, tel. 22 758-34-60, e-mail: zsg3@tlen.pl, www.zsg3.milanowek.w.interia.pl

Dyrektor Integracyjnej Społecznej Szkoły Podstawowej nr 18, Dorota Targońska, informuje, że rekrutacja dzieci do klas pierwszych i oddziałów zerowych odbywać się będzie od marca do maja 2010 r. Kontakt: Integracyjna Społeczna Szkoła Podstawowa nr 18, ul. Spacerowa 3, tel. 22 758-32-44, e-mail: info@szkolamilanowek.pl, www.szkolamilanowek.pl.



Dyrektor Nowej Prywatnej Szkoły Podstawowej w Milanówku informuje, że prowadzimy nabór do klasy pierwszej na rok szkolny 2010/2011. Zapraszamy dzieci urodzone w 2004 roku między 1 stycznia – 31 sierpnia oraz w roku 2003. Prosimy składać wypełnione wnioski bezpośrednio w sekretariacie Szkoły lub przysyłać drogą elektroniczną na adres szkoły. Wnioski można pobrać z sekretariatu lub ze strony szkoły. Ponadto informujemy, że posiadamy jeszcze wolne miejsca w klasach trzeciej i czwartej na rok szkolny 2010/2011. Kontakt: Nowa Prywatna Szkoła Podstawowa w Milanówku ul. Spacerowa 1, tel. 724 97 93, e-mail: sekretariat@nowaszkoła.edu.pl. www.nowaszkoła.edu.pl.

Pozyskaliśmy dofinansowanie dla milanowskich szkół

– W ubiegłym roku Burmistrz Miasta złożył trzy wnioski o dofinansowanie zakupu pomocy dydaktycznych i utworzenia placu zabaw w naszych miejskich placówkach. Dla Szkoły Podstawowej nr 2 udało się pozyskać 64 tys. zł na utworzenie placu zabaw. Natomiast wszystkie trzy szkoły: Jedyńka i Trójka oraz podstawowa Dwójka otrzymały po 12 tys. zł na zakup pomocy dydaktycznych. Pieniądze pochodzą z rządowego programu „Radosna Szkoła” – informuje Jerzy Motała, kierownik referatu oświaty UM. Szkoły ubiegały się o dofinansowanie także i na bieżący rok, po końcowym rozstrzygnięciu wniosków, poinformujemy o wynikach.

Red.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Wschód-1” w Milanówku

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn.zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Milanówka uchwały nr 350/XXX/09 z dnia 27 października 2009 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Wschód-1”, obejmującego obszar w Milanówku ograniczony ulicami: ul. Rososzańska na zachodzie, teren PKP na północy, granica Miasta Milanówka na wschodzie, północna granica Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Królewska-2” na południu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miasta w Milanówku, ul. Kościuszki 45, 05-822 Milanówku **w terminie do dnia 30 maja 2010 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

*Jerzy Wysocki
Burmistrz Miasta Milanówka*



Niech okazja nie czyni złodzieja

Zakończenie okresu zimowego i pojawienie się pierwszych oznak wiosny, powoduje możliwość realnego wzrostu zagrożenia przestępczością oraz zwiększa aktywność działania sprawców przestępstw. Musimy pamiętać, iż sprzyjająca aura działa również na korzyść tych, którzy w sposób nieuczciwy chcą się wzbogacić naszym kosztem. Dlatego już teraz pamiętajmy o prawidłowym zabezpieczeniu naszego mienia.

W okresie letnim często pozostawiamy otwarte okna i drzwi w mieszkaniach, nosimy lżejsze ubrania, pozostawiamy otwarte okna w samochodach. Korzystamy również z innych środków transportu, takich jak rowery, motorowery czy motocykle. Wszystko to powoduje, iż potencjalnym sprawcom dużo łatwiej dostać się do wnętrza naszego domu, dużo łatwiej niepostrzeżenie wyciągnąć nam z kieszeni portfel czy też telefon komórkowy. Również pozostawiony rower bez żadnego zabezpieczenia przed sklepem, klatką schodową lub urzędem – stanowi bardzo łatwy łup dla złodzieja. Zamknięcie i zabezpieczenie drzwi, okien czy też furtek i bram wjazdowych na posesje, przypięcie roweru do stojaka, pozamykanie samochodu spowoduje, iż „okazja nie będzie czyniła złodzieja”.

Nieograniczona pomysłowość przestępców

Pamiętajmy również o innych sposobach stosowanych przez oszustów. Nie przekazujemy pieniędzy nieznanym nam osobom. Nie wpuszczamy do naszych

mieszkań nieznanym nam ludzi, podających się za pracowników gazowni, kominiarzy, ośrodka pomocy społecznej czy innych instytucji. W tym zakresie pomysłowość przestępców jest nieograniczona, a podanych powodów wejścia do mieszkania może być bardzo dużo. Pamiętajcie Państwo, iż zawsze możecie zadzwonić na Komisariat i poprosić o interwencję policji. Jeżeli macie jakiegokolwiek podejrzenia, policyjny patrol przyjedzie na miejsce i sprawdzi wiarygodność wskazanych osób.

Większa uwaga i elementy odblaskowe

Z uwagi, na coraz lepsze warunki pogodowe, nie sposób również nie wspomnieć o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Paradoksalnie bowiem dobra pogoda sprzyja bezpośrednio zwiększeniu ilości zdarzeń drogowych. Sucha nawierzchnia i słoneczna aura powodują, iż kierujący pojazdami jeżdżą coraz szybciej. Jednocześnie uśpiona zostaje czujność, bo „przy takiej pogodzie nic się nie może stać”. Jest to bardzo złudne poczucie.

Kierujący samochodami zapominają również bardzo często o motocyklistach. I tak naprawdę nie jest istotne, kto częściej jest sprawcą wykroczeń w ruchu drogowym czy też, który z kierujących przyczyni się do zdarzenia. Kierowcy samochodów muszą posiadać świadomość, iż motocykl jest dużo szybszy i posiada dużo większe przyspieszenie. W tej sytuacji poczucie odległości i szybkości ulega całkowitemu zaburzeniu. Motocykl pojawia się „znikąd” i tak samo szybko „znika”. Bardzo podobne zagrożenia występują w stosunku do poruszających się pieszych oraz rowerzystów. Zwracajmy baczniejszą uwagę na przejeżdżające pojazdy oraz pamiętajmy o noszeniu elementów odblaskowych. To zwiększa uwagę innych uczestników ruchu oraz realnie ratuje nasze życie.

W każdej sytuacji pamiętajcie Państwo, iż możecie liczyć na pomoc policjantów i ich reakcję na każde otrzymane zgłoszenie.

Jacek Kot
komendant Komisariatu Policji
w Milanówku



Z notatnika Miejskiego Strażnika

1 marca o godz. 18.20 patrol udał się na ul. Graniczną, gdzie samochód osobowy ugrzązł w błocie powstałym w wyniku roztopów śniegu. Strażnicy byli zmuszeni skorzystać z pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej. Pojazd został wyciągnięty bez żadnych uszkodzeń. **O godz. 10.40** w jednej ze szkół podstawowych na lekcji wf-u dwaj uczniowie zamiast ćwiczyć, pobili się między sobą. W efekcie do jednego z nich wezwano pogotowie ratunkowe, a drugi z uczniów – sprawca, został przewieziony na miejskowy Komisariat Policji.

2 marca o godz. 13.25 na schodach wiaduktu od ulicy Krakowskiej pracownik Straży Miejskiej, będący poza służbą, zauważył czterech młodzieńców spożywających alkohol w postaci piwa. Wezwany na miejsce patrol SM wylegitymował wskazane osoby. Wszystkich ukarano mandatami za nieprzestrzeganie przepisów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

6 marca ok. godz. 1.40 doszło do dewastacji sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Królewskiej z ul. Piłsudskiego. Dewastator wykazał się wyjątkowym brakiem wyobraźni i głupotą, gdyż czynem swym naraził na niebezpieczeństwo wszystkich użytkowników (kierowców jak i pieszych) rejonu skrzyżowania. **O godz. 2.10** w mieszkaniu jednego z bloków przy ul. Królewskiej patrol pouczył właściciela mieszkania, że cisza nocna obowiązuje od godziny 22.00 i nie należy o tak późnej porze słuchać muzyki w sposób utrudniający wypoczynek nocny sąsiadom.

10 marca o godz. 9.05, po anonimowym zgłoszeniu, patrol udał się na ul. Książenicą, gdzie właściciel posesji wycinał drzewa bez stosownego zezwolenia. Na miejscu potwierdzono zgłoszenie, wykonano zdjęcia wyciętych drzew oraz powiadomiono ogrodnika Miasta Milanówka.

13 marca w godz. od 9.55 do 15.00, wpłynęły do Straży Miejskiej zgłoszenia

o zaginionych i błąkających się psach po ulicach Milanówka. Tylko w tym dniu właściciele nie upilnowali sześciu psów, mimo ciężącego na nich obowiązku.

17 marca o godz. 7.50 patrol znalazł padniętą sarnę na ul. Średniej. Martwe zwierzę zostało uprzątnięte przez odpowiednie służby.

18 marca o godz. 13.35. strażnik z funkcjonariuszem policji udali się na ul. Dworcową, gdzie jadący motocyklem młody mężczyzna nie zapanował nad pojazdem i przewrócił się. Do poszkodowanego wezwano pogotowie ratunkowe. Tego samego dnia na ul. Kwiatowej **ok. godz. 14.30** doszło do kolizji samochodu dostawczego z samochodem osobowym. Kierujący dostawczym wykonywał manewr cofania i nie zauważył prawidłowo jadącego auta osobowego. W zdarzeniu drogowym nikt nie został poszkodowany. Sprawca został ukarany mandatem. Jeszcze raz tego dnia, **po godz. 18** udano się do kolizji drogo-

Życie w mieście

wej na ul. Królewskiej, gdzie zderzyły się cztery auta, w tym jedno ciężarowe. Sprawca, kierowca samochodu osobowego, został ukarany przez policjanta mandatem karnym.

21 marca o godz. 19.30 patrol zabezpieczał miejsce gaszenia pożaru budynku u zbiegu ulic: Brwinowskiej i Kazimierzowskiej. Najprawdopodobniej niezamieszkały budynek został celowo podpalony. Sprawę prowadzi policja. **O godz. 21.35** dyżurny Straży Miejskiej, po usłyszeniu brzęku tłuczonego szkła, stwierdził wybiecie dwóch szyb w poczekalni dworca PKP. Wraz z wezwanym patrolem SM sprawcę ujęto. Mężczyzna (mieszkaniec woj. pomorskiego), będący pod wpływem alkoholu, został przekazany patrolowi policji.

23 marca o godz. 12.20 potwierdzono informację o palących się łąkach i zagabniku w rejonie ul. Rososzańskiej. Powiadomiono OSP Milanówek, ogień został ugaszony.

26 marca o godz. 11.10 patrol wspólny z policjantem udał się na jedną z posesji przy ul. Perłowej. Po informacji od zaniepokojonego mężczyzny dokonano wejścia do wskazanego domu, w którym ujawniono zwłoki jego właściciela. Dalsze czynności podjęli policjanci. Zgon nastąpił z przyczyn naturalnych. **W godz. od 18.30 do 19.50** dokonano zabezpieczenia procesji drogi krzyżowej. **O godz. 20.40** operator kamer monitoringu wizyjnego na terenie amfiteatru zauważył trzech mężczyzn spożywających alkohol. Wszystkich ukarano mandatami.

27 marca o godz. 10.35 na jednej z budów patrol zauważył spalanie śmieci zgromadzonych w wykopanym dole. Spalającego ukarano mandatem 100 zł.

31 marca o godz. 18.00 do siedziby Straży Miejskiej zgłosiła się kobieta z prośbą, żeby na koło jej pojazdu założyć blokadę, gdyż zgubiła kluczyki od samochodu i bała się, że pojazd może zostać skradziony. Blokada została założona. Właścicielka pojazd odebrała, cały i nie uszkodzony.

Opracował

Andrzej Cichocki

zastępca komendanta Straży Miejskiej
w Milanówku

Milanowska Inicjatywa Lokalnej Aktywności MILA

Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanówku zaprasza osoby zainteresowane do wzięcia udziału w projekcie, w terminie styczeń – grudzień 2010, w ramach którego realizowane będą: **warsztaty psychologiczne, doradztwo zawodowe, spotkania z psychologiem, szkolenie komputerowe i obsługi kas fiskalnych.**

Projekt realizowany jest w ramach Priorytetu VII „Promocja integracji

społecznej”, Działanie 7.1 „Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji”, Poddziałanie 7.1.1 „Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej – projekty systemowe”

Zgłoszenia w Biurze projektu:

Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanówku
05-822 Milanówek, ul. Fiderkiewicza 41
tel: (22) 724 97 92
e-mail: ops@ops.milanowek.pl

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wydarzyło się

Refleksje nad naszym jestestwem w programie „Comenius”

ciąg dalszy ze str. 2

Jak byłoby wspaniale, gdyby okazało się, że choć trochę wpłynęliśmy na zmianę wizerunku Polaka-malkontenta, jaki pokutuje jeszcze w świecie!

„Euro-hero” międzynarodowy bohater

Był również czas na zapoznanie się z wycinkiem historii Polski podczas zwiedzania ważnych miejsc na Trakcie Królewskim Warszawy: od Zamku do Wilanowa. Mimo zwiększającej się świadomości Europejczyków, wciąż zaskoczeniem okazały się być zarówno zdjęcia gruzów powojennej stolicy, jak i...centra handlowe na światowym poziomie.

Ze względu na tak ważne święto w życiu kulturalnym Polski, jakim jest 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina, nasi goście zostali zaproszeni przez Milanowskie Centrum Kultury do wy-

sluchania koncertu prof. Kazimierza Gierzoda.

Program „Comenius” to jednak przede wszystkim poszerzanie wiedzy uczniów w zakresie literatury i kultury. Dzieci klas młodszych poznawały baśnie i legendy poszczególnych krajów, czego efektem były np. przedstawienia na podstawie „Muzykantów z Bremy” i „Muminków” oraz ilustrowane książeczki o bohaterach czynach fińskiego Kalewali i cypryjskiego Spanosa. Nad wartościami zawartymi w tych tekstach zastanawiali się starsi uczniowie, aby ostatecznie stwierdzić, że wzorce moralne w Europie opierają się na podobnych wartościach, a bohaterstwo to zawsze odwaga i poświęcenie w dobrej, słusznej sprawie. Efektem wspólnie podjętych działań ma być stworzenie wizerunku „Euro-hero” czyli międzynarodowego

bohatera, który cechowałby się tym, co ważne i cenne w oczach współczesnych młodych ludzi. Polskiego rysu tej postaci nada z pewnością opiekuńczość, oddanie i odwaga...w codzienności.

Okazuje się, że nasze dzieci potrafią dostrzec heroizm w „zwykłym” wysiłku rodziców i dziadków oraz humanitarnych postawach koleżeńskich. „Bohater z sąsiedztwa” to nie tylko dzielny strażak, sprawiedliwy policjant czy ratujący życie lekarz – to cenne, stwierdzić, że bohaterami dla naszych dzieci nadal są członkowie ich rodzin i przyjaciele.

Może dlatego również i my – dorośli: rodzice i wychowawcy dzieci młodej Europy – powinniśmy zastanowić się, jacy naprawdę jesteśmy my i nasze wartości. Może oprócz entuzjastycznego „Jestem!” warto również częściej postawić się przed pytaniem: „...jaki jestem?”

Katarzyna Klonowska
nauczycielka języka polskiego
w SP nr 2 w Milanówku



V edycja Festiwalu Otwarte Ogrody już 11–13 czerwca

Kolejna edycja Otwartych Ogródów przed nami. W tym roku rozpoczniemy 11 czerwca w piątek spotkaniem z „chopinowskimi smakami” zarówno muzycznymi, jak i kulinarnymi – na podstawie listów Chopina przygotowujemy dla Państwa w jednym z ogrodów pokaz gotowania oraz degustację potraw, które jadał nasz kompozytor. Przed nami 3 dni spotkań z kulturą, architekturą i przyrodą nasze-

go Miasta. W tym roku pod hasłem „Ogrody Fryderyka” będziemy uczestniczyć w pokazach, prelekcjach, wystawach, spektaklach, happeningach i koncertach związanych z Fryderykiem Chopinem, romantyzmem, ale nie tylko – będziemy mogli podziwiać także sztukę ludową i talenty naszych lokalnych twórców. Odwiedzimy blisko 20 ogrodów, w których czekać będzie mnóstwo atrakcji i niespo-

dzianek. Tegoroczną edycję zakończy koncert Affabra Concinui – męskiej grupy wokalne śpiewającej a capella. Koncert odbędzie się symbolicznie w miejscu, gdzie przechowywana była urna z sercem Fryderyka Chopina – w Kościele św. Jadwigi Śląskiej. Usłyszymy pieśni i utwory Chopina w wykonaniu na głosy, ale także muzyczne żarty i przeróbki utworów klasycznych na głosy oraz współczesne przeboje muzyki jazzowej i rozrywkowej. Szczegółowy program Festiwalu zamieścimy w kolejnym wydaniu biuletynu. Wszystkich serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w imprezie.

Anna Osiadacz

Dyrektor Milanowskiego Centrum Kultury

Piosenki z ulic i podwórek dawnej Warszawy

Kapela Czerniakowska to jedna z najpopularniejszych polskich kapeli podwórkowych. Zespół gra już od 1966 r., jednak to w 1969 r. po raz pierwszy wystąpił pod nazwą Kapela Czerniakowska. Kto z nas nie lubi radosnych piosenek z ulic Warszawy? W Milanówku podczas uroczystych obchodów 219. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja będziemy mieli okazję usłyszeć na żywo te międzypokoleniowe utwory warszawskie.

Historia Kapeli wiąże się z Czerniakowem, na którym mieszkali młodzi wówczas muzycy. Dziś Stanisław Kozera – banjolinista, jest ostatnim członkiem oryginalnego składu Kapeli Czerniakowskiej, reszta artystów to młodzi,

pełni zapału muzycy, którzy pragną podtrzymać tradycję warszawskiej melodii i od lat wykonują znane wszystkim utwory.

Od początku istnienia Kapela Czerniakowska wykonywała szlagiery folko-

we Powiśla, odnosząc coraz większe sukcesy na skalę dzielnicową, warszawską, ogólnokrajową, a z czasem zagraniczną. Grała dla Polonii w Anglii, USA, Izraela, Australii i dla wielu innych krajów. Na estradzie dała w sumie około 4 tysiące koncertów. Specjalnie dla niej napisano programy: „Wiadomo stolica”, „Spotkajmy się w Warszawie”, „Do pana Wiecha się uśmiecham”, „Dryndą po Warszawie” czy „Warszawa jest jedna”. Przez 20 lat pracy kapela spotkała się ze wszystkimi znanymi osobistościami estrady. Mieczysław Fogg ostatnie w swoim życiu występy dał właśnie z Kapelą Czerniakowską.

Już 3 maja o godz. 14.00 będziemy mieli okazję poczuć klimat warszawskich ulic podczas koncertu w Milanówku.

Kapela Czerniakowska wystąpi w składzie:

- Sylwester Kozera – banjola, wokal;
- Marek Wierchucki – skrzypce, wokal;
- Robert Kuśmierski – akordeon, wokal;
- Mariusz Kubicki – kontrabas, wokal;
- Jarosław Kozera – poprzeczniak (bęben, perkusja), wokal.

Usłyszymy utwory takie jak: „Warszawa da się lubić”, „Hanka”, „Chodź na Pragę”, „Nie ma cwaniaka nad warszawiaka”, „Bal na Gnojnej”.

Serdecznie zapraszamy. Przy ładnej pogodzie koncert odbędzie się w ogródku kawiarenki „u Artystek”. Na chętnych czekać będzie „Kącik polski”, a w nim wiejski chleb, smalec i ogórki. Wstęp wolny.

Aneta Majak

Milanowskie Centrum Kultury

Zapraszamy na „Wieczór Cygański”

Na spotkanie z kulturą romską – „Wieczór Cygański”, zapraszamy już 15 maja do Milanowskiego Centrum Kultury. W programie wieczoru usłyszymy cygańską muzykę w wykonaniu zespołu DROMENCA, będą także zabawy przy ognisku oraz poczęstunek.

Repertuar koncertu będzie zróżnicowany, począwszy od tradycyjnej muzyki cygańskiej, poprzez rytmy bałkańskie, rosyjskie romanse oraz piosenki biesiadne. Zespół wprowadzi nas w specyficzny klimat tych odrębnych kultur. Koncert będzie ciekawą wycieczką w kulturę i muzykę cygańską, a także przybliży – choć trochę – skryty świat tego tajemniczego narodu.

Zespół Cygański DROMENCA istnieje od 1994 r. i wypłynął z rodzinnego zamiłowania do muzyki cygańskiej jego założycielki Liliany – córki członka słynnego zespołu ROMA. Grupa łączy muzyków równie rozkochanych w kulturze i muzyce cygańskiej, co jego założy-

cielka. DROMENCA prezentuje tradycyjną muzykę m.in. Cyganów polskich, rosyjskich, węgierskich, rumuńskich, jugosłowiańskich. Artyści, grają i śpiewają stare, oryginalne pieśni cygańskie, tkliwe romanse rosyjskie, ogniste czarodasze i nietypowe rytmy bałkańskie, a także znane i lubiane popularne pieśni biesiadne.

Koncert rozpocznie się o godz. 19.30 w Milanowskim Centrum Kultury przy ul. Kościelnej 3, po nim zapraszamy na ognisko i gulasz cygański. Tego wieczoru nie zabraknie gorących cygańskich rytmów, barwnych strojów i dobrej zabawy. Wstęp wolny.

Organizatorzy

Wydarzy się

Kalendarz wydarzeń**Maj / Czerwiec 2010****1 maja (sobota)**

godz. 10.00

Mistrzostwa Milanówka w Szachach Szybkich młodzików i juniorów**Mistrzostwa Województwo Mazowieckiego Seniorów w Szachach Szybkich****Mistrzostwa Województwa Mazowieckiego Seniorów + 60 lat w szachach**

Miejsce: ZSG nr 1, ul. Królewska 69

3 maja (poniedziałek)**Uroczyste Obchody 219. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja****godz. 12.15** – Zbiórka Pocztów Sztandarowych przed kościołem Świętej Jadwigi Śląskiej**godz. 12.30** – Msza św. z okazji 219. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja**godz. 13.30** – Uroczystość patriotyczna na Placu im. Stefana Starzyńskiego**godz. 14.00** – Koncert Kapeli Czerniakowskiej

Miejsce: ogródek przy kawiarence „uArtystek”, ul. Warszawska 36, w razie niepogody: MCK

5 maja (środa)

godz. 10.00

Kultura i religia – wykład w ramach MU3W

„Religie z czterech stron świata” – prowadzenie mgr Daniel Arytmowski

Miejsce: Zamek Królewski w Warszawie, Plac Zamkowy 4

7 maja (piątek)

godz. 19.00

Wiosenne spotkania geograficzne – Liban (Teresa Adamiak i Edyta Tomczyk)

Miejsce: SLO Nr 5, ul. Fiderkiewicza 41. Wstęp wolny

8 maja (sobota)**godz. 11.00** – Rajd rowerowy dla młodzieży szkolnej i osób dorosłych

Zbiórka uczestników w parku przy ul. Mickiewicza. Zakończenie rajdu w MCK, ul. Kościelna 3

godz. 16.00 – Bajka dla dzieci „O dwóch narzeczonych”

Miejsce: kawiarenka „uArtystek”, ul. Warszawska 36

godz. 17.00 – 50-lecie Pracy Twórczej Szymona Wdowiaka

Miejsce: MCK, ul. Kościelna 3

godz. 20.00 – Koncert zespołu „Świt Żywych Muzyków”

Miejsce: kawiarenka „uArtystek”, ul. Warszawska 36

9 maja (niedziela)

godz. 10.00

Poranek Teatralny „Muzykanci z Bremy”

Miejsce: MCK, ul. Kościelna 3

godz. 12.30 – Dzień św. Floriana

Msza św. w kościele św. Jadwigi Śląskiej

godz. 19.00 – Wystawa fotografii oraz projekcja slajdów z Birmy autorstwa Aleksandry Burakowskiej

Miejsce: kawiarenka „uArtystek”, ul. Warszawska 36

12 maja (środa)

godz. 17.00

Kultura świata – wykład w ramach MU3W

Prowadzenie ks. Wojciech Bęben

Miejsce: Milanówek, sala konferencyjna Urzędu Miasta (budynek „B”)

15 maja (sobota)

godz. 10.00 – 14.00

Kiermasz – Majówka „u Artystek”

Miejsce: kawiarenka „uArtystek”, ul. Warszawska 36

godz. 19.30 – Wieczór Cygański – koncert zespołu DROMENCA, ognisko, degustacja

Miejsce: MCK, ul. Kościelna 3

16 maja (niedziela)

godz. 10.00

Turniej Deblowy Seniorów o Puchar Dyrektora MCK

Miejsce: Korty MCK, ul. Kościelna 3

19 maja (środa)

godz. 17.00

Gust i elegancja

„Po drugiej stronie zwierciadła” – wykład w ramach MU3W

Prowadzenie – artystka plastyczka Hanna Gancarczyk

Miejsce: Gimnazjum Społeczne w Milanówku, ul. Brzozowa 1

20 maja (czwartek)

godz. 17.00 – 19.00

Zakończenie Cyklu Zawodów strzeleckich pod Patronatem Burmistrza Miasta

Miejsce: Zespół Szkół nr 1, ul. Piasta 14

22 maja (sobota)

godz. 11.00

Ogólnopolski Turniej w Scrabble

Miejsce: MCK, ul. Kościelna 3

23 maja (niedziela)**godz. 11.00** – Ogólnopolski Turniej w Scrabble

Miejsce: MCK, ul. Kościelna 3

godz. 17.00 – Wystawa lalek

Miejsce: kawiarenka „uArtystek”, ul. Warszawska 36

26 maja (środa)

godz. 10.00

„Architektoniczne cuda” – wykład w ramach MU3W

Prowadzenie – Beata Artymowska

Miejsce: Zamek Królewski w Warszawie, Plac Zamkowy 4

27 maja (czwartek)

godz. 17.00

XXXVI uroczysta sesja Rady Miasta z okazji XX-lecia reaktywowania samorządu terytorialnego w Polsce W programie m.in.:

- nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Milanówka
- Dwudziestolecie milanowskiego samorządu oczami młodzieży

Miejsce: Teatr Letni, ul. Kościelna 3

29 maja (sobota)**godz. 9.00** – Turniej Mazovia Cup w piłce nożnej szkół podstawowych. Reprezentacje gmin zachodniego Mazowsza

Miejsce: ZSG nr 3, ul. Żabie Oczko

godz. 11.00 – 14.00 – Festyn/kiermasz dla dzieci z okazji Dnia Dziecka

Miejsce: kawiarenka „uArtystek”, ul. Warszawska 36

godz. 12.00 – Promocja nowego albumu fotograficznego pt. „Spacer z Walerią po Letnisku Milanówek”

Miejsce: Teatr Letni, ul. Kościelna 3

godz. 12.00 – Festyn sportowy KS Milan

Miejsce: stadion miejski, ul. Turczynek

30 maja (niedziela)**Dzień Dziecka**

godz. 15.00

Bajka „Doktor Nieboli” w wykonaniu rodziców dzieci z przedszkola Sióstr Urszulanek w Milanówku.

Gry, zabawy, atrakcje dla dzieci

Miejsce: MCK, ul. Kościelna 3

1 czerwca (wtorek)

godz. 8.00

Impreza „Bądź bezpieczny” z okazji Dnia Dziecka

Miejsce: Zespół Szkół Gminnych nr 3, ul. Zabie Oczko 1

Dzień Dziecka w Milanówku

Milanowskie Centrum Kultury zaprasza na dwudniową imprezę już w sobotę 29 maja. W ogródku przy kawiarence „uArtystek” odbędzie się kiermasz „Wymień zabawkę”, w trakcie którego dzieci będą miały okazję wymieniać się zabawkami, książkami i wszelkimi swoimi skarbami. Odbędą się także warsztaty wykonywania biżuterii i kącik plastyczny dla „malucha”.

W niedzielę 30 maja o godz. 15.00 w Milanowskim Centrum Kultury zostanie wystawiona bajka dla dzieci

Konkurs z nagrodami „Bądź Bezpieczny”

Konkurs „Bądź bezpieczny” odbędzie się we wtorek 1 czerwca na terenie Zespołu Szkół Gminnych nr 3 przy ul. Żabie Oczko. Konkurs będzie rozgrywany w poszczególnych kategoriach wiekowych dla uczniów klas IV, V i VI szkół podstawowych oraz klas I, II i III szkół gimnazjalnych z placówek mających swą siedzibę na terenie naszego Miasta i zgłoszonych do udziału jako zwycięzcy klasowi w poszczególnych

szkołach. – Jest to już dziesiąta edycja konkursu, propagująca przepisy ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów. W zeszłym roku karty na rower i motorower zdobyło 200 osób – mówi Andrzej Wacławek, komendant Straży Miejskiej w Milanówku. Patronat nad konkursem objął Burmistrz Miasta.

Już od godz. 8.00 będą trwały egzaminy praktyczne na kartę motorowerową, o godz. 8.30 – egzaminy na kartę rowerową. Od godz. 10.00 rozpocznie się konkurs ze znajomości przepisów ruchu drogowego, a w międzyczasie odbędą się pokazy sprzętu ratowniczego i zasad udzielania pierwszej pomocy. Dla całej publiczności zostanie przeprowadzony także konkurs pod hasłem „Krzyżówki Drogowe”. Ogłoszenie wyników nastąpi o godz. 11.00, po czym wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają torby z upominkami, a zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych nagrody główne – rowery.

Serdecznie zapraszamy!

Red.

Fot. UM



pt. „Doktor Nieboli” w wykonaniu rodziców dzieci z przedszkola Sióstr Urszulanek w Milanówku. Po przedstawieniu, od godz. 16.00 do 18.00 zapraszamy wszystkie dzieci na pełną atrakcji imprezę, a w niej – tańce, konkursy, wspólna zabawa, karaoke, kącik malucha, malowanie twarzy i popisy szczudlarza.

Festyn na Turczynku

Także w sobotę 29 maja, klub sportowy Milan organizuje festyn, na który zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 5 do 18 lat. – Festyn organizujemy już od trzech lat i jak co roku nie zabraknie atrakcji, zabawa rozpocznie się w samo południe – zachęca Paweł Czerniawski, prezes KS Milan. Najmłodszy będą mogli „poszaleć” wśród dmuchanych zamków i na quadach terenowych. Odważniejsi zagrają w baseball, skorzystają z balonu z gondolą oraz będą układać klocki lego. Przewidziane są także mecze piłki nożnej w kategorii: ojciec – syn o puchar prezesa Klubu oraz mecz drużyn młodzieżowych o puchar Burmistrza Miasta. Podczas zabawy nie zabraknie stoisk gastronomicznych i wielu innych atrakcji.

*Tak spędziliśmy
Dzień Dziecka
w ubiegłych latach*



Fot. UM



Burmistrz Miasta Milanówka
Jerzy Wysocki



Tomek Boczek,
reprezentant
powiatu
grodziskiego
na igrzyskach
mazowieckich
w lekkiej
atletyce
składa
podziękowania
za wybudowanie
boisk



Rzut karny wykonywany przez Tomasza Kłosa,
byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej



Zespół
„Imago”



Mecz Ligi Siódemek



Czesarka do nawierzchni boiska
podarowana przez firmę Saltex Europa



Zaplecze socjalne boiska

Biuletyn Miasta Milanówka

05-822 Milanówek, ul. Kościuszki 45, ISSN – 1508-6666

Redaktor naczelny: Jarosław Komża, Sekretarz Miasta Milanówka.

Redaguje zespół Biura Promocji Miasta, tel. 22 392 65 41, e-mail: biuletyn@milanowek.pl

Skład i łamanie: Studio Graficzne Impress

Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa – Nakład 6500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadsyłanych artykułów oraz do zmiany ich tytułów.

Za treść zamieszczanych artykułów odpowiadają ich autorzy.